



**REDAKCJA**  
tel. 662 061 331

**POWIAT**

Inwestycje w drogi,  
które służą ludziom

str. 3 - Aktualności

**GMINA SKĘPE**

Naprawiają  
kosztowne błędy?

str. 4 - Aktualności

**POWIAT**

Wyraźniej  
ujrzą świat

str. 5 - Aktualności

**SKĘPE/LIPNO/KIKÓŁ**

Finał WOŚP  
bez focha

str. 7 - Aktualności

CZWARTEK  
5 LUTEGO 2026

ISSN: 1689-8664

**2,99 zł**  
w tym 5% VAT

nr 3/2026 (850)

**CLI**



## DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

# Burmistrz chce zamknąć SP nr 5

**LIPNO** ▶ 28 stycznia lotem błyskawicy miasto obiegł najnowszy pomysł burmistrza Pawła Banasika o planowanym zlikwidowaniu z końcem trwającego roku szkolnego Szkoły Podstawowej nr 5, noszącej imię św. Jana Pawła II



Takich wieści nikt się nie spodziewał. Nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy, przyznają, że już kiedyś obawiali się o los swojej szkoły i uczniów, i o pracę, ale teraz wydawało się, że burmistrz dobrze gospodaruje, więc nie ma potrzeby czynić tak drastycznych kroków oszczędnościowych. Zastanawiają się, że jeżeli nie chodzi o łatanie budżetu miasta, to co mogło burmistrza skłonić do czegoś tak godzącego w nauczycieli i uczniów właśnie szkoły nr 5. Szkoły, jak mówią nam nauczycie-

le, szczególnie, choćby na zasługi patrona św. Jana Pawła II i zasługi kolejnych pokoleń wychowanków tej szkoły w promowaniu zachowań wzorowanych na tej niezwyklej postaci świętego.

### **Burmistrza nie obchodzą mieszkańcy?**

– Tak się po prostu nie robi – grzmią matki uczniów szkoły nr 5, gdy udało się im spotkać wódcę swojego miasta w szkole. – Dopiero pan mówił o inwestycjach, o ocieplaniu szkoły, a teraz raz dwa zamknięcie. Bo co, już

głosy szarych mieszkańców panu burmistrzowi nie będą potrzebne, bo kadencje się kończą? Tak się nie robi. Raz to jakaś bezmyślność, niegospodarność, wyrzucanie publicznych pieniędzy w błoto, planować termomodernizację, wcześniej fotowoltaikę zakładać, a dwa to jest skandal takie potraktowanie mieszkańców przez burmistrza. W ogóle się z nami nie liczy, bo i po co. Lepsza jest dla niego „trójka”, lepsza też „dwójka”.

**dokończenie na str. 2**

**Kikół**

## 50 tysięcy w rękach mieszkańców

Od 3 do 18 lutego mieszkańcy Kikoła mogą zgłaszać propozycje inwestycji do zrealizowania w ramach pierwszego budżetu obywatelskiego. Przedsięwzięcia muszą zmieścić się w puli 50 tysięcy złotych.



– Nad regulaminem budżetu obywatelskiego pracował 10-osobowy zespół, w grudniu odbyły się konsultacje społeczne, projekt trafił pod głosowanie radnych – mówił Daniel Świdurski, sekretarz miasta i gminy Kikół. – Podkreślam, że jest to budżet obywatelski dla miasta Kikół, czyli projekty mogą być zgłaszane przez mieszkańców miasta. Budżet obywatelski wprowadzamy jako alternatywę dla funduszy sołeckich funkcjonujących w pozostałych miejscowościach naszej gminy. Nad projektami, które wpłyną od mieszkańców, odbędzie się głosowanie i wówczas będziemy wiedzieć, jakie projekty będą realizowane w ramach budżetu obywatelskiego w 2026 roku.

Wniosek dotyczący konkretnego projektu składa mieszkaniec Kikoła i ten wniosek musi być poparty przez 30 mieszkańców miasta, bez ograniczenia wiekowego. Dla osoby niepełnoletniej musi być zgoda rodzica. Zachęcam do składania wniosków i głosowania na nie.

Jest to pierwszy budżet partycypacyjny w Kikole. Uchwała została przyjęta przez radców miejskich jednogłośnie, bez żadnych zastrzeżeń. Teraz mieszkańcy miasta mają głos. To Kikolanie zdecydują, na co popłyną 50 tysięcy złotych z kasy miejskiej w bieżącym roku. Muszą najpierw wskazać inwestycję, której realizacji oczekują, a potem zagłosować na najlepszy projekt.

**dokończenie na str. 29**

Lipno

# Burmistrz chce zamknąć SP nr 5



**dokończenie ze str. 1**

Rodzice uczniów tłumnie zebrał się w holu, korytarzach i sali gimnastycznej szkoły nr 5 w czwartkowe popołudnie. Dowiedzieli się bowiem, że burmistrz chce rozmawiać z dyrekcją i pracownikami, więc pomyśleli, że to jedyna okazja do rozmowy. Zorganizowali się, przynieśli plakaty i transparenty, napisali petycję, zbierali podpisy, chcieli rozmawiać, prosić, wyjaśniać. Wszystko dla swoich dzieci, z których niektóre zaczęły naukę w „piątce” we wrześniu, bo burmistrz nie zdradził się z pomysłem, nie sposób bowiem zakładać, że tego kroku, tak ważnego dla miasta kroku, nie przywidował, gdyż to by źle świadczyło o zarządcy Lipna. Wiadomo przecież, że najważniejsza dla wóldarza miasta jest umiejętność organizacji tych sfer życia społecznego, za które jest odpowiedzialny samorząd. Jeśli więc Paweł Banasik doskonale organizuje i zarządza, to czy zabrakło mu szczerości w stosunku do mieszkańców, którzy przyprowadzili swoje dzieci kilka miesięcy temu do tej właśnie szkoły po to, by uczyły się tu przez osiem lat i by nawiązane tu pierwsze uczniowskie więzi wzmacniały ich psychikę przez każdy kolejny miesiąc i rok edukacji?

– Nawet nas nie zaprosił na jakieś spotkanie, żeby powiedzieć, co w głowie mu się rodzi odnośnie naszych dzieci – mówią rozemocjonowani rodzice. – Jak gdzieś są plany zmian, to pierwsi dowiadują się zainteresowani, ale w Lipnie nie. Panie burmistrzu, pana nie obchodzą mieszkańcy pańskiego miasta.

## Burmistrz milczy albo...

Burmistrz Banasik nie zaprosił na spotkanie rodziców, jak żałują mieszkańcy Lipna, więc w ich imieniu postanowiliśmy o wszystko zapytać, dokładnie, skrupulatnie, by zrozumieć decyzję. Burmistrz Banasik nie zgodził się porozmawiać z redaktorem gazety CLI. Nie wiemy nawet dlaczego. Dwa dni próbaliśmy, czwartek i piątek. Umawialiśmy spotkanie, rozmowy, dzwoniiliśmy z zapowiedzią i bez niej. Sekretarki robiły,

co mogły, mówiły, że szef ma spotkanie, że rozmawia przez telefon, że oddzwonią, że wyszedł, że nie wrócił, nie odbierały redakcyjnego numeru telefonu wreszcie, a gdy spróbaliśmy z innego, natychmiast w sekretariacie podniesiono słuchawkę, więc „mleko się wylało” i usłyszeliśmy, że burmistrz wie o telefonach z redakcji gazety lokalnej. Wiedział więc i rozmawiać nie chciał, nie chciał więc, czy nie miał takiej potrzeby, by wyjaśniać, co robi i co zamierza zrobić w sprawie „piątki”.

Paweł Banasik, burmistrz Lipna, nie chciał odpowiedzieć na pytania, jakie mamy obowiązki zadać mu w imieniu mieszkańców Lipna. I nie odpowiedział. Nie wyznaczył jednak, i to jest najgorsze, wóldar Lipna także żadnej osoby do kontaktu z prasą w celu udzielenia informacji, a to już złamanie prawa prasowego.

Tyle, że nie to jest ważne w tym momencie, nie dziennikarz, nie burmistrz, tu chodzi o dzieci, które zostały we wrześniu wrzucone w ślepą ulicę. Chodzi też o prestiż miasta, bo szkoły zamyka się w małych wioskach, organizując dzieciom dojazd i lepsze warunki w sąsiednich placówkach, ale w stolicy powiatu? Wiele małych szkół, które zostały zamknięte, najpierw było jednak restrukturyzowanych, wygaszano najstarsze klasy, by po kilku latach dojść do zamknięcia. I przede wszystkim rozmawiano, informowano mieszkańców, my o tym pisaliśmy w gazecie, bo wóldarze wypełniając swój obowiązek, odpowiadali na pytania dziennikarzy z legitymacjami prasowymi i umocowaniem nie burmistrza, a sądu powszechnego i państwa polskiego.

Wracając do meritum, w Lipnie w ubiegłą środę rodzice uczniów, dzieci i pracownicy szkoły zostali pomysłem Pawła Banasika totalnie zaskoczeni. Pierwsza informacja padła z ust wóldarza 28 stycznia, spotkanie z nauczycielami odbyło się 29 stycznia. A zgodnie z prawem do końca lutego trzeba podjąć uchwałę intencyjną o zamiarze zlikwidowania

z końcem roku szkolnego placówki oświatowej. Pracownicy szkoły ze spotkania z burmistrzem wychodzili bardzo zniechęceni, w wielu oczach lśniły łzy, a rodzice uczniów nie kryjąc nagłych emocji, chcieli dopytać, ale...

– Jeżeli tak ma wyglądać ta rozmowa, to ja wyjdę – oznajmił Paweł Banasik zebrany w szkolnej auli mieszkańcom swojego miasta. – Jeżeli mamy się przekrzykiwać, to ja wyjdę. Proszę nie krzyczeć.

## Burmistrz ad hoc

– Nie po to przyprowadzaliśmy dzieci do SP nr 5, by je stąd teraz zabierać – słyszymy w czwartek od rodziców zgromadzonych w szkole. – Mamy tu wiele dzieci z niepełnosprawnościami, są wspaniali nauczyciele, także ci wspomagający. Czy w ogóle burmistrz zdaje sobie sprawę, co chce wyrzucić tym dzieciom? Czy nie wzruszają go łzy nauczycieli i rodziców, płacz dzieci? Postradanie pracy w Lipnie to dramat, więc od wczorajszej nocy nie śpimy my, ale i pracownicy tej szkoły. Czy pan burmistrz zdaje sobie sprawę z tego, co to znaczy stracić pracę w Lipnie? Dzieci nawiązały więzi z nauczycielami, szczególnie te małe i chore, one nie poradzą sobie w wielkiej „trójce” czy „dwójce”, do której pan burmistrz pojechał pierwsze z informacją, omijając nas. Bo my zawsze byliśmy gorsi, zostawieni sami sobie, inwestycje największe pan wykonał w „trójce”. Ta szkoła ma najlepsze opinie, najlepsze wyniki z egzaminów ósmoklasisty, przyjazną atmosferę, jest najmniejsza i o to chodzi, nie każde dziecko odnajdzie się w ogromnej zbiorowości.

To tylko wybrane zdania, jakie padły na zaaranżowanym przez rodziców, spontanicznie, spotkaniu z burmistrzem w szkole. Nigdy bowiem społeczność szkolna nie została oficjalnie poinformowana o zamiarach, nie było żadnego zorganizowanego przez organ prowadzący, czyli burmistrza, spotkania na temat planów zmierzających do wymazania z edukacyjnej mapy Lipna szkoły nr 5. Były więc spontaniczne pytania

o powód takiej decyzji.

– Nie jest prawdą, że inwestują tylko w inne szkoły, tu też wymienione zostały okna, dach, jest fotowoltaika, boisko, tablice interaktywne w każdej klasie – odpierał po kolei zarzuty burmistrz Paweł Banasik. – Nie jest prawdą, że chcę wyrzucić dzieci na bruk. Będziemy przenosić całe klasy, do szkoły nr 3 i do szkoły nr 2. Będę chciał też zagospodarować nauczycieli. Pozostałe dwie szkoły też osiągają dobre wyniki, tak jak szkoła nr 5. Nie jest prawdą, że o niczym nie wiedzieliście, bo jeszcze to nie jest przesądzone. Dajcie nam szansę przejścia do następnych kroków. W drugim tygodniu ferii wrócimy do tematu. Chcę porozmawiać z radnymi.

## Burmistrz idzie dalej

Wyjaśniamy, że zamiar zlikwidowania szkoły wymaga podjęcia uchwały intencyjnej w tej sprawie do końca lutego roku szkolnego, w którym placówka ma przestać istnieć. Wygląda więc na to, że w połowie lutego odbędzie się sesja rady miejskiej, w czasie której rajcy będą głosować nad pomysłem burmistrza Pawła Banasika o zamknięciu jednej z trzech szkół.

Sesja styczniowa odbyła się 13 stycznia, więc około tej daty należy spodziewać się lutowego spotkania rajców i władz. Kto przychyli się do projektu burmistrza Banasika, a kto z rajców przeciwstawi się? Czas pokaże. Dotychczas większość radnych ułatwia wóldarzowi rządzenie miastem i podejmowanie decyzji, nie sprzeciwiając się. Czy tym razem staną po stronie mieszkańców, uczniów obecnych i przyszłych, pracowników, miasta? Będziemy to uważnie śledzić, wchodzić, słuchać, pytać i próbować pytać, i pisać, bo do tego zobowiązuje nas prawo prasowe. Są w gronie rajców nauczyciele, są przedsiębiorcy, ale przede wszystkim to Lipnowianie.

## Szkoła to ludzie, nie budynek

Szkoła nr 5 to obecnie 336 uczniów, w tym 12 z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Liczna uczniów w „piątce” nie maleje, od wielu lat utrzymu-

je się na tym samym poziomie. W szkole pracuje 45 osób, w tym 38 nauczycieli i 7 pracowników administracji i obsługi. Lipnowska „piątka” została utworzona w 1990 roku w budynku po powiatowych strukturach PZPR. Jest zlokalizowana na Placu 11 Listopada, a więc zaspokaja potrzeby edukacyjne najszybciej rozbudowującej się części Lipna.

Rodzice uczniów napisali petycję, zebrał podpisy. Zamierzają alarmować kogo się tylko da. Czy uda się utrzymać tę szkołę? Czy uda się pokrzyżować plany obecnego burmistrza miasta? Jeżeli nie, to około trzystu uczniów zostanie przeniesionych od nowego roku szkolnego do dwóch pozostałych podstawówek. Ma to się odbywać tak, by nie rozdzielać klas, a więc cała klasa zasili „dwójkę”, a inna „trójkę”. Drugim wariantem jest przeniesienie społeczności do budynków szkoły nr 2, która przejęła pomieszczenia po gimnazjum publicznym.

– Tam (SP 2) są teraz dwa budynki, w 1999 roku w gimnazjum uczyło się 740 uczniów – mówił w czwartek w szkole burmistrz Banasik. – Nie jest to jeszcze przesądzone. Ten budynek (szkoły nr 5) nie spełnia wymogów, sanepid by dzisiaj nie pozwolił tu szkoły otworzyć.

Co planuje burmistrz umieścić w budynku po „piątce”? Nie wiadomo, ale przystosowanie obiektu do innych potrzeb będzie też wymagało nakładów i modernizacji. Pozostawienie pustostanu to niegospodarność. Sprzedaż? Co skłoniło Pawła Banasika to podjęcia mroźnej krew w żyłach decyzji?

– Analiza urodzeń za pięć lat – mówił w czwartek. – W 2020 roku było to 122 dzieci, w 2021 – 105 dzieci, w 2022 – 74 dzieci, w 2023 roku – 84, w 2024 roku – 76 i w 2025 roku tylko 70 dzieci. To niecałe trzy klasy. Jest spadek urodzeń. Tendencja regresowa. Nic nie jest przesądzone.

Do tematu będziemy wracać.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

# Inwestycje w drogi, które służą ludziom

**POWIAT** ▶ Powiat Lipnowski konsekwentnie realizuje działania na rzecz poprawy stanu infrastruktury drogowej, stawiając na bezpieczeństwo, komfort i potrzeby mieszkańców

W bieżącym roku na remonty i przebudowy dróg powiatowych z budżetu powiatu zabezpieczono kwotę **ponad 5 mln zł**, która pozwoli na realizację kolejnych, ważnych inwestycji drogowych. Sieć dróg powiatowych w Powiecie Lipnowskim obejmuje 47 dróg o łącznej długości 366,311 km i od wielu lat jest systematycznie modernizowana oraz remontowana, aby sprostać rosnącym wymaganiom użytkowników ruchu i poprawić dostępność komunikacyjną całego regionu.

Kolejnym istotnym krokiem w tym kierunku jest ogłoszenie postępowania na wykonanie robót budowlanych pn. „Modernizacja i remont dróg powiatowych powiatu lipnowskiego w 2026 r.”. Zamówienie obejmuje 12 zadań inwestycyjnych o łącznej długości 13,768 km. Prace obejmą m.in. drogi Lipno-Czarne, Zbyszewo-Dobrzyń nad Wisłą, Bobrowniki-Radomice, Krojczyn-Dyblin, Marianki-Małomin-Tłuchowo, Rumunki Jasieńskie-Jasień-Kamień Kmiec, a także odcinki na terenie gmin Skępe i Chrostkowo.

Równolegle powiat wzmac-



nia swoje zaplecze organizacyjne i techniczne. Od 1 stycznia br. działalność rozpoczęła spółka Drog Powiatowe Lipno Sp. z o.o., powołana przez Radę Powiatu w Lipnie w miejsce zlikwidowanego Zarządu Dróg Powiatowych. Utworzenie spółki to krok w stronę większej samodzielności, sprawniejszego reagowania na potrzeby mieszkańców oraz stopniowe-

go uniezależniania się od podmiotów zewnętrznych. Spółka jest sukcesywnie wyposażana w nowoczesny sprzęt, w tym m.in. samochód ciężarowy Mercedes Arocs, koparki Volvo i JCB z osprzętem specjalistycznym, remonter drogowy, posypywarkę, pług odśnieżny oraz mulczer. Dzięki temu możliwe jest wykonywanie wielu zadań własnymi siłami – zimowe-

go utrzymania dróg, remonty cząstkowe nawierzchni, utrzymanie rowów odwadniających oraz zieleni przydrożnej.

– Nasze działania są odpowiedzią na potrzeby i sugestie mieszkańców, którzy każdego dnia korzystają z dróg powiatowych. Staramy się sprostać stawianym nam wymaganiom, w tym również w zakresie zimowego utrzymania dróg, jed-

nak przy tak dużej liczbie dróg powiatowych jest to zadanie bardzo trudne i wymagające olbrzymich nakładów pracy. Prosimy więc o wyrozumiałość, bo – podobnie jak w przypadku dbania o własne posesje czy ich odśnieżania – utrzymanie setek kilometrów dróg wymaga czasu, zaangażowania i wysiłku. Zapewniam, że zarówno pracownicy naszej spółki, jak i podmioty prywatne współpracujące z nami, dokładają wszelkich starań, aby podróżowanie po drogach powiatowych było jak najbardziej bezpieczne – powiedział Starosta Lipnowski, Krzysztof Baranowski.

Realizowane inwestycje, rozwój własnej spółki oraz systematyczne doposażanie jej w nowoczesny sprzęt pokazują, że Powiat Lipnowski konsekwentnie działa „dla ludzi”. To długofalowa strategia oparta na odpowiedzialności, samodzielności i realnej trosce o jakość życia mieszkańców, bo dobrze utrzymane drogi to nie tylko infrastruktura, ale codzienne bezpieczeństwo i wygoda wszystkich użytkowników.

(artykuł sponsorowany)

## Powiat

## „Polska na TAK” u nas!

W sobotę 17 stycznia 2026 roku Powiat Lipnowski gościł ekipę ogólnopolskiego programu telewizyjnego „Polska na TAK”. Był to intensywny dzień pełen wydarzeń, spotkań i prezentacji, które pokazały, że nasz powiat to miejsce aktywne, różnorodne i pełne pozytywnej energii.



Ekipa telewizyjna odwiedziła wiele zakątków powiatu, prezentując sport, kulturę, pasje mieszkańców oraz działalność lokalnych stowarzyszeń. Przed kamerami zaprezentowano m.in. motocross, morsowanie, pokazy sztuk walki, degustacje lokalnych potraw, wystawy motocykli i zabytkowych samochodów, a także działalność hodowców gołębi.

Widzowie mogli zobaczyć występy uczniów szkoły muzycznej, zespołu gospel, teatrów szkolnych i amatorskich oraz poznać stowarzyszenia od lat tworzące wydarzenia muzyczne o zasięgu ogólnopolskim. Szczególne miejsce zajęła także prezentacja rozwijającego się sportu i sukcesów zawodników z powiatu lipnowskiego na arenie krajowej i międzynarodowej.

Program był również okazją do zaprezentowania Powiatowego Zakładu Transportu

Publicznego – nowoczesnego rozwiązania, które skutecznie poprawiło dostęp mieszkańców do komunikacji publicznej i stało się przykładem dla innych samorządów.

Podsumowując wydarzenie, Starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski podkreślił znaczenie współpracy i zaangażowania mieszkańców: – Dziękuję wszystkim za ogromne zaangażowanie. Wspólnie pokazaliśmy, że u nas naprawdę wiele się dzieje i że mamy wiele do zaoferowania. Nie mamy czego się wstydzić – za to mamy co pokazać. Zapraszam do Powiatu Lipnowskiego!

Sprzyjająca, słoneczna – choć mroźna – pogoda oraz ogromne zaangażowanie mieszkańców sprawiły, że realizacja programu była prawdziwym sukcesem i kolejną okazją do budowania pozytywnego wizerunku Powiatu Lipnowskiego.

(artykuł sponsorowany)

# Naprawiają kosztowne błędy?

**GMINA SKĘPE** ▶ Nowo wybudowana świetlica w Wiosce ma liczne usterki techniczne, nowe wiaty zostały zaopatrzone w zbędną moc, generującą horrendalne rachunki energetyczne. Obecni władarze naprawiają, co mogą, a przyczyn tego stanu upatrują w zaniedbaniach poprzednich władz samorządowych Skępego



– Remiza w Wiosce została oddana dwa lata po terminie, a rok z kawałkiem po oddaniu do użytkowania wydałem ponad 40 tysięcy złotych na wymianę dachu na kuchni w tym obiekcie – informuje burmistrz Rafał Gołębiowski. – Ilość ocieplenia w tym miejscu i jakość tego ocieplenia budziły wiele wątpliwości, delikatnie mówiąc, podobnie jak jakość wykonania. Zastrzeżenia miałem i ja, ale miała je także firma, która to teraz remontowała, a trzeba było to zrobić, bo tam po prostu zaciekło. A czy to było wykonane dobrze czy nie, byśmy się nie dowiedzieli, gdybyśmy nie zdjęli tej blachy.

Blacha została zdemontowana z dachu nad kuchnią w remizie w Wiosce, żeby uwidocznić przyczynę zalewania pomieszczenia. A przyczyna podobno okazała się prozaiczna, otóż takiego rodzaju blachy nie należało montować na takim dachu. Już radny poprzedniej kadencji Jarosław Gołębiowski wskazywał, jak wspomina, ówczesnym władarzom, że kąt nachylenia dachu w Wiosce jest zbyt mały na blachodachówkę. Podpowiadał, by położono na ten dach blachę trapezową i to w pełnym arkuszu, od dachu do rynny. Blachodachówka ma przetłoczenia i woda na takim dachu nie odpłynie.

– Wykonawca był wzywany

przez nas do podjęcia działań, usunięcia usterek, naprawy, ale niestety tego nie zrobił – odpowiada na nasze zastrzeżenia wóldarz Skępego. – Poprzednia władza obciążyła mu dofinansowanie prawie pół miliona złotych za opóźnienia i nie zabezpieczyła tego przedsiębiorcy, lokalnego przedsiębiorcy, w aneksy przedłużając termin, wykonawca został ukarany, a jakość tego wykonania i tak budzi zastrzeżenia i to poważne, bo ta blacha to nie wszystko. Podbitka, a dokładnie listwy utrzymujące tę podbitkę, były zamontowane nie do muru, tylko do styropianu. Co mogliśmy, już naprawiliśmy, ale to jeszcze nie wszystko.

Na jednej z sal konferencyjnych nad częścią garażową świetlicy w Wiosce na wysokości od 20 do 40 centymetrów jest grzyb i odchodzi już tynk. Wygląda źle, nieestetycznie i zapewne nie służy zdrowiu, a przede wszystkim koliduje z nowym obiektem. Obecni na miejscu w remizie wóldarze Skępego wyjaśniają nam, że to efekt źle wykonanych obróbek blacharskich. Woda tam podcieka, balkon został źle obdachowany. Przychylają się nawet do stwierdzenia, że może należało tego balkonu w ogóle nie wykonywać tam, bo to przecież remiza, a nie dom letniskowy i bez balkonu

nie tylko sobie poradzi, ale wprost z tego balkonu i tak nikt pewnie korzystał nie będzie. A wtedy nie byłoby problemu, jaki widzimy gołym okiem w pięknej sali konferencyjnej, jeszcze pachnącej świeżością, a już zagrzybionej.

– Wiele osób pewnie mi znowu zarzuci, że się czepiam, ale to nie chodzi przecież o czepienie się – zastrzega burmistrz Gołębiowski. – Jak coś robimy, to róbmy to porządnie. A jak radny Suchocki i radny Gołębiowski w poprzedniej kadencji mówili, zwracali uwagę, to obecni radni opozycyjni odpowiadali, że wszystko jest dobrze i niech się nie czepią. A mówili to ci radni opozycyjni, nie chcę tu wymieniać nazwiska, którzy tak samo świetnie dopilnowali remizy w Józefkowie, że teraz dopiero musiałem wymieniać tam drzwi wejściowe, bo wtedy było robione wszystko, ocieplenie, a w drzwi wchodził w szparę kciuk i ich nie wymieniono, bo uważano, że nie trzeba.

Wóldarz Skępego wskazuje na efekty źle wykonanych prac w remizie w Wiosce. Pokazuje nam choćby niedbałość w ułożeniu ocieplenia, które powinno być rozłożone równo, by było szczelnie. Mało tego, są miejsca z cegły, ściany, gdzie ocieplenie nie ma wcale. Bąble, odpadający

tynk w sali konferencyjnej, a w sali edukacyjnej zalewany komin. Kuchnia to zalany sufit, czyli efekt źle zamontowanego dachu. Teraz, po remoncie dachu, trzeba wymienić płyty wewnątrz.

– Na dzień dzisiejszy jest w kuchni przede wszystkim ciepło – z ulgą przyznaje burmistrz. – Zastanawia mnie jeszcze stan ocieplenia całego dachu na piętrze, ale tego nie dowiemy się, bo musielibyśmy wejść na strych, tam są opuszczane schody, ale płyta sufitowa też się już kruszy. To jest jakość wykonania sztandarowej inwestycji poprzednich władz Skępego. A jeszcze przypomnę, że zaraz po zaprzysiężeniu jeździłem i prosiłem nadzór budowlany i dozór techniczny o pilny przyjazd w celu wydania opinii, ponieważ było dosłownie kilka dni na złożenie rozliczenia, którego brak skutkowałby utratą dofinansowania.

Są też zaniedbania czy niedopatrzania dla nas niewidoczne w obiekcie, bo ten wygląda imponująco, a chodzi o wiaty rekreacyjne w Wiosce. Burmistrz Gołębiowski nasz zachwyt nad tym zabudowanym terenem rekreacyjnym studzi, przedstawiając dokumenty finansowe.

– Wiaty w Wiosce kosztowałyby nas 81,6 tysięcy złotych rocz-

nie – informuje Rafał Gołębiowski, wóldarz miasta i gminy Skępe. – To samo było w remizie w Wiosce, bo dokumentacja projektowa zawierała podgrzewacze, ale tam zostało zmienione pod naciskiem ówczesnego radnego Jarosława Gołębiowskiego. Moc zamówiona na wiaty wynosiła 200 kW, zgodnie z wnioskiem złożonym do zakładu energetycznego, a obecnie 1 kilowat mocy zapewnionej to 34 złote, czy się z tego korzysta czy nie. Przez rok na nic byśmy musieli płacić ponad 81 tysięcy złotych. Gdybyśmy tego nie zauważyli i tego nie zmienili, to byśmy płacili co roku 81 600 złotych za to, że wiaty stoją i jest zapewniona moc, i że świeci się tam pięć lamp. W końcowym etapie budowy tych wiat my zrobiliśmy wniosek i rozdział zasilania do budynku komunalnego, w którym założyliśmy podlicznik, z niego zasililiśmy wiaty i dzięki temu płacimy normalne rachunki. A jak będę robił tam imprezę, to skorzystam z agregatu. To dowód na to, że trzeba być zorientowanym i nad wszystkim czuwać, by nie wyrzucać pieniędzy za nic.

To prawda, zwłaszcza, gdy gospodarujemy publicznym groszem.

**Lidia Jagielska, fot. RC**



# Wyraźniej ujrzą świat

**POWIAT** ➤ Członkowie lipnowskiego koła powiatowego Polskiego Związku Niewidomych apelują o przeznaczenie 1,5 procenta podatku na rzecz ich stowarzyszenia. Wystarczy na druku PIT wpisać taką wolę. Ten gest nic nie kosztuje



Wniosek o przekazanie 1,5 procenta podatku zawarty jest w zeznaniu podatkowym. Wystarczy wpisać numer KRS: 0000060750 oraz kwotę jaką przekazujemy, a która nie może przekroczyć 1,5 procenta podatku po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół. W celu przekazania podatku dla koła PZN w Lipnie w rubryce cel szczegółowy należy wpisać „dla Lipna”. Jeżeli w zeznaniu za rok ubiegły wskazaliśmy cel szczegółowy, to ten sam cel zostanie wskazany obecnie, chyba że zmienimy wybraną organizację.

– 1,5 procenta podatku pozwoli nam ujrzeć świat – mówi prezes lipnowskiego PZN Krzysztof Suchocki. – Dziękuję tym, którzy byli z nami i są, i jesteśmy wdzięczni, że możemy tak dużo robić na rzecz koła powiatowego PZN. Przekazanie 1,5 procenta podatku w zeznaniu rocznym polega na podaniu numeru KRS z dopiskiem jako cel szczegółowy „Dla Lipna” i wpisaniu kwoty przekazanej na rzecz PZN w wysokości nie większej niż 1,5 procenta podatku należnego. Dziękuję za wsparcie.

Polski Związek Niewidomych

jest organizacją pożytku publicznego wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego. W deklaracji PIT trzeba więc wpisać w rubryce nr KRS: 0000060750 z dopiskiem „Dla Lipna”. To zapewni przekazanie pieniędzy lipnowskiemu kołu powiatowemu PZN i pozwoli na funkcjonowanie koła, organizowanie warsztatów, spotkań dla dzieci i dorosłych, integrację rodzin niewidomych i niedowidzących. Lipnowskie koło PZN znane jest z szeroko pojętej formy aktywizacji niewidomych i ich bliskich. Dopytywanie z 1,5 procenta ułatwi kontynuowanie działań z pożytkiem dla osób z chorobami wzroku z naszego powiatu już teraz zrzeszonych w PZN, jak i sukcesywnie dołączających do tego grona potrzebującego fachowego wsparcia.

– Ja razem z babcią przychodzę na wszystkie spotkania dla niedowidzących już od dawna, od kiedy pamiętam – mówi nam Maciuś z Lipna. – Zawsze jest fajnie i dlatego bardzo lubię tu przychodzić. I uczymy się, i dostajemy paczki od mikołaja.

Gest przekazania 1,5 procenta podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego nic

nie kosztuje podatnika. Wystarczy w deklaracji PIT podać numer KRS wybranej organizacji. Dodatkowe dane to oświadczenie, czy wyrażamy zgodę na przekazanie otrzymującemu 1,5 procenta naszego podatku informacji o darczyńcy podatkowym. Dowolnie można podać cel szczegółowy, ale nie jest to obowiązkowe. Podatnik samodzielnie musi także podać kwotę, jaką w ramach akcji 1,5 procenta przeznacza dla organizacji pożytku publicznego. Jedną deklaracją pozwala przekazać 1,5 procenta na rzecz jednej organizacji, nie można dzielić środków.

Kwota 1,5 procenta podatku trafia do organizacji pożytku publicznego w terminie od maja do lipca roku następującego po tym, za który składane jest zeznanie podatkowe.

– 14,5 mln podatników przekazało w swoich zeznaniach rocznych PIT prawie 875 mln złotych w ramach 1,5 % podatku dla różnych organizacji pożytku publicznego – informuje Ministerstwo Finansów. – Rośnie liczba podatników i suma przekazanych pieniędzy.

W tegorocznym rozliczeniu możemy przekazać na organiza-

cje pożytku publicznego 1,5 procenta, a nie jak wcześniej 1 procent swojego podatku. W efekcie zmian w przepisach wprowadzonych ustawą z 12 maja 2022 roku o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych podatnicy mają prawo przekazać 1,5 procenta podatku.

Każdego roku podatnicy mają możliwość przekazywania 1,5 procenta podatku należnego fiskusowi, wykazanego w deklaracji podatkowej, dla wybranej OPP. Przypominamy, że dla podatnika nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi obciążeniami. Dzięki zaznaczeniu organizacji, na którą ma popłynąć nasze 1,5 procenta podatku, kwota ta wędruje z budżetu państwa na konto konkretnej organizacji. Sami decydujemy na jaki cel nasze podatki popłyną.

W deklaracji podatkowej wykazać należy podatek należny do zapłaty oraz deklaruje się kwotę do przekazania na rzecz OPP. Faktycznie 1,5 procenta naszego podatku prześle za nas naczelnik urzędu skarbowego w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest zeznanie podatkowe. Kwota jest pomniej-

sza jedynie o koszty przelewu bankowego. Przekazanie odbywa się na rachunek organizacji.

Zeznanie musimy złożyć do 30 kwietnia 2026 roku (PIT 36, PIT 36 L, PIT 37, PIT 38) lub do 29 lutego (PIT 28). Można to zrobić elektronicznie lub osobiście w US w Lipnie.

Emeryci i renciści, którzy chcą wesprzeć swoim podatkiem wybraną organizację, np. lipnowskie koło Polskiego Związku Niewidomych, a nie mają obowiązku składania zeznania podatkowego, mogą złożyć PIT-OP. Złożenie oświadczenia PIT-OP oznacza wyrażenie zgody na przekazanie kwoty 1,5 procenta podatku. W przypadku podatników, którzy nie złożą wniosku o przekazanie 1,5 procenta podatku w tegorocznym zeznaniu, a zrobili to w roku ubiegłym, organ podatkowy przekaze 1,5 procenta podatku na cel wskazany w ubiegłorocznym zeznaniu.

Wesprzyjmy więc niewidomych zrzeszonych w lipnowskim kole PZN lub inną, wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

## Region

# Nauka opłaca się

Wśród 1290 stypendystów projektu „Prymus Pomorza i Kujaw II” z województwa kujawsko-pomorskiego znalazło się 11 uczniów szkół podstawowych z regionu lipnowskiego, w tym z Lipna, Tłuchowa, Dobrzynia nad Wisłą i Wielgiego.

– Samorząd województwa przykładą dużą wagę do jakości kształcenia i czyni bardzo dużo, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych mniej zamożnych – podkreśla Piotr Całbecki, marszałek woje-

wództwa kujawsko-pomorskiego. – Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał.

Program regionalny Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 pozwala na rozdy-

spowanie środków na wsparcie ambitnych uczniów z bardzo dobrymi wynikami w nauce. Marszałek przyznał stypendia uczniom podstawówek i szkół ponadpodstawowych, będą także stypendia dla techników. Już wiemy, że na wsparcie finansowe zasłużyło 404

uczniów szkół podstawowych, w tym 11 z powiatu lipnowskiego: czworo z lipnowskiej „trójki”, jeden ze Skępego, jeden z Wielgiego, jeden z Tłuchowa i czworo z Dobrzynia nad Wisłą. Stypendia trafiły też do 886 uczniów szkół ponadpodstawowych, ale tu dominują toruńskie licea, są uczniowie z Włocławka, Bydgoszczy i innych miejscowości.

Stypendium wynosi od 2 do 5 tysięcy złotych, co miesięcznie daje od 300 do 500 złotych dla ucznia. Środki można wydatkować tylko na cele związane z nauką, w tym dojazdy, kursy,

przybory naukowe, książki, komputery, etc.

Stypendystami z naszego regionu są: Maja Lena Czachorowska ze szkoły w Tłuchowie, Dawid Pilarski ze szkoły w Wielgim, Adam Borowski ze szkoły w Skępem oraz Lena Ciarkowska, Olga Cymerman, Hanna Kołodziejska i Jacek Michalski ze szkoły podstawowej w Dobrzyniu nad Wisłą i Tomasz Chmielewski, Antoni Mirosław Orenkiewicz, Miłosz Błazej Rumiński, Zuzanna Lewandowska z lipnowskiej szkoły nr 3.

Gratulujemy.

**Lidia Jagielska**

# Mammobus będzie czekał

**KIKÓŁ/WIELGIE/CHROSTKOWO/LIPNO** ▶ 6 lutego w Kikole i Chrostkowie, a 7 lutego w Wielgiem i Lipnie, potem dopiero 18 marca ponownie w Lipnie stacjonować będzie mammobus. Bezpłatne badanie piersi mogą wykonać kobiety w wieku 45-74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie dwa lata

W najbliższy piątek i w sobotę w naszym powiecie kobiety będą mogły wykonać bezpłatne badanie piersi. W czterech miejscowościach czekać będą mobilne pracownice mammograficzne. I tak w piątek 6 lutego z badania skorzystać będą mogły kobiety w Chrostkowie i w Kikole. Już w sobotę 7 lutego mammobus będzie czekał na pacjentki w Wielgiem i w Lipnie.

Szczegółowe informacje i rejestracja są dostępne na stronie [www.luxmed.pl](http://www.luxmed.pl) lub pod numerem telefonu 22 880 90 80. Kolejna szansa na badanie pojawi się w 18 marca w Lipnie, gdzie teraz mammobusy stacjonują na placu Nowego Centrum Lipna, przy ulicy 3 Maja.

Mammografia w czterech miejscowościach będzie wykonywana w mobilnym mammobusie, a finansować ją będzie w pełni Narodowy Fundusz Zdrowia. Badania prowadzone będą w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Po raz pierwszy w 2026 roku bezpłatnie w ramach programu mammografię mogą wykonać kobiety urodzone w 1981 roku. Ostatni raz bez skierowania i bezpłatnie mammografię wykonają w 2026 roku mieszkanki urodzone w roku 1952.

– Tylko regularne kontro-



lowanie stanu zdrowia pozwala ocenić, czy w naszym organizmie nie zachodzą niebezpieczne zmiany chorobowe – informują specjaliści diagnostyki obrazowej i radiologii. – Niestety zadowalający wynik poprzedniej mammografii nie zawsze gwarantuje, że obecnie nie zagraża nam nowotwór piersi. Czasami kobiety rezygnują z kolejnych badań, ułatwiając tym samym rozwój choroby. Rak nie boli, w początkowym stadium nie wpływa źle na nasze samopoczucie, przez co często jest zdiagnozowany zbyt późno. Systematycznie wykonywana mammografia pozwala nam odpowiednio wcześniej wykryć nawet niewielkie zmiany

chorobowe.

Mammografia wykonywana jest przez wyspecjalizowany i doświadczony zespół medyczny. Badanie jest szybkie i bezpieczne, a wielu kobietom ratuje życie. Zdjęcia w technice obrazowania cyfrowego oceniane są przez dwóch niezależnych lekarzy radiologów, w przypadkach wątpliwych natomiast przez trzech specjalistów. Istotnym elementem opisu badania jest ocena porównawcza z poprzednimi obrazami, dlatego ważne jest, by zabrać ze sobą na badanie zdjęcia z poprzednich mammografii.

– Paniom, u których zaistnieje konieczność wykonania kolejnych badań uzupełniających,

udzielimy wszelkich wskazówek i pomożemy w umówieniu dogodnego i szybkiego terminu dalszych badań – zapewniają specjaliści. – Wynik każda badana kobieta otrzyma w ciągu 15 dni roboczych drogą pocztową na adres domowy. Wierzmy, że i tym razem kobiety podejmą odpowiedzialną decyzję i zgłoszą się na bezpłatne badanie mammograficzne. Zbadajcie się teraz i zyskajcie spokój o swoje zdrowie. Zachęcamy, aby nie zwlekać z wykonaniem badań. Mammografia jest najbardziej skuteczną metodą wykrywania raka piersi u kobiet powyżej 40. roku życia. Badanie mammograficzne umożliwia wykrycie zmian na

bardzo wczesnym etapie rozwoju, kiedy nie są one wyczuwalne podczas samokontroli piersi lub badań palpacyjnych. Wcześniej wykryty nowotwór pozwala na skuteczne leczenie oraz daje niemal 100-procentową gwarancję powrotu do zdrowia.

Należy mieć przy sobie dowód z numerem pesel. Rejestracja telefoniczna odbywa się pod numerem telefonu 22 880 90 80. Badanie wykonywać będzie firma Luxmed. Na badanie należy zabrać zdjęcia z poprzednich badań piersi, o ile nie były one wykonywane w LuxMed Diagnostyka.

Bezpłatne badanie mogą wykonać kobiety w wieku 45-74 lat, które są ubezpieczone i nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Programem nie są objęte kobiety, u których wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe w piersi o charakterze złośliwym. Badanie w mammobusie nie wymaga skierowania lekarskiego.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

## Region

# Ferie z zajęciami

Do 15 lutego potrwać w naszym regionie ferie zimowe. Uczniowie, którzy zostają w domu, mogą korzystać z zajęć organizowanych przez biblioteki i domy kultury.



– U nas tradycyjnie trwają rodzinne ferie, czyli zajęcia organizowane przez naszą bibliotekę dla dzieci – przypomina Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Serdecznie zapraszamy do naszej skępskiej biblioteki dzieci z terenu miasta i gminy Skępe

w wieku od 6 do 15 lat. Pierwsze zajęcia to wspaniałe zabawy i animacje z obyczajowością regionalną, czyli spotkanie z dyrektorem muzeum w Rypinie Andrzejem Szalkowskim i pracownikami muzeum. Kolejne zajęcia też będą ciekawe, zapewniam i zapraszam.

Wiemy już, że zajęcia dla dzieci odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w remizie OSP w Skępem w godzinach od 10.00 do 13.00. Po inauguracji zajęć lekcją muzealną i poszerzeniem wiedzy o regionalnej historii i tradycji, w piątek będzie okazja do kolejnego spotkania. Będą

gry, zabawy, łamigłówki i warsztaty ceramiczne.

W poniedziałek z uczestnikami zajęć bibliotecznych spotka się Mariusz Bejger, wiceprzewodniczący wrocławskiego oddziału związku kynologicznego i hodowca psów rasy Siberian Husky. W kolejną środę natomiast policjanci z KPP w Lipnie i ratownicy WOPR opowiedzą o zasadach bezpieczeństwa.

W Skępem zajęcia zorganizował także dom kultury i tam także nie brakuje atrakcji, jak to zwykle bywa, o zabarwieniu artystycznym. Pewne jest, że w Skępem dzieci nudzić się nie muszą, zachęcamy do udziału w zajęciach, do odwiedzania biblioteki i domu kultury.

Lipno także jest miejscem spotkań amatorów zimowego relaksu w jednostkach miejskich. Tu zajęcia odbywają się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w poniedziałki od 9.00 do 13.00, w domu kultury w tych samych godzinach w środy i piątki, a w ośrodku sportu we wtorki i czwartki. Dzieci w wieku 7-12 lat mogą uczestniczyć w zajęciach.

– My zapraszamy 3 i 5 lutego oraz 10 i 12 lutego na zajęcia spor-

towe na sali i w basenie – zachęca Paweł Uzarski z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Prosimy dzieci o przyniesienie ze sobą stroju sportowego, ręcznika, czepka i obuwia sportowego oraz kłapek na basen.

Zajęcia odbywają się także w kilkolejnej bibliotece, w dobrzyńskim domu kultury czy w świetlicach gminy Lipno. Zachęcamy do szukania ofert w swoich gminach i korzystania z oferty zorganizowanego wypożyczenia dla uczniów.

Ferie zimowe w naszym województwie potrwać od 2 lutego do 15 lutego. Uczniowie w kujawsko-pomorskim wypoczywają w tym samym terminie, co ich koledzy z województw: opolskiego, dolnośląskiego, łódzkiego, małopolskiego i zachodniopomorskiego. Najwcześniej zimową łabę, bo już 19 stycznia zaczęli uczniowie z województwa mazowieckiego, pomorskiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. Od 16 lutego wypoczywać będą dzieci z województw: lubelskiego, podkarpackiego, wielkopolskiego, lubuskiego i śląskiego.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

# Finał WOŚP bez focha

**SKĘPE/LIPNO/KIKÓŁ** ▶ W niedzielę 25 stycznia odbył się 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na kontach trzech sztabów grających w powiecie lipnowskim już jest grubo ponad 400 tysięcy złotych



W naszym powiecie grały trzy sztaby: w Skępem, Lipnie i Kikole. Są rekordy, aukcje jeszcze trwają, a zbiórki odbywały się od grudnia pod postacią turniejów, rozgrywek, etc.

Skępskiemu sztabowi WOŚP szefuje Aleksandra Dukaczewska, a organizatorem jest stowarzyszenie PRO Futuro. Atrakcji nie brakowało i podczas finału, i przez kilka tygodni poprzedzających 25 stycznia. Efekt jest rekordowy i już wynosi aż 54 815, 86 złotych, czyli o 8 tysięcy złotych więcej niż rok temu. W 2025 roku w Skępem zebrano 46 833, 69 złotych. Skępe pnie się w górę, pomysłów przybywa, już nie możemy doczekać się, co będzie za rok.

Kikolskiemu sztabowi szefuje Dariusz Baranowski i tu też wachlarz orkiestrowych ofert nie ograniczył się do niedzieli 25 stycznia. Było plenerowo, koncertowo, sportowo, jednym słowem działało się wiele, o czym informowaliśmy w reportażach, a efekt nie jest rekordowy, ale zebrano bardzo dużo. To 91 757,24 złotych.

W ubiegłym roku padł rekord i wynosił 95 180,21 złotych. Tym razem w samym Kikole zebrano 56 114, 18 złotych (w 2025 roku rekordowe 63 238,42 złotych), w szkole podstawowej w Ciełuchowie rok temu było 1 009,39 złotych, a teraz padł rekord i zebrano 2 889,48 złotych w szkole w Woli rekordowe 5 080,76 złotych było rok temu, teraz do puszek trafiło 2 479,40 złotych, w szkole w Zajeźdzu rekordowe 4 831,55 złotych mocno przebiło ubiegłoroczny wynik 3 958,63 złotych, w gminie Chrostkowo tradycyjnie grającej ze sztabem kikolskim zebrano rekordowo 25 442,63 złotych (w 2025 roku 21 866,01 złotych).

Lipnowskiemu graniu niezmiennie od dziesięciu lat przewodniczy szef sztabu Jakub Klaban, organizatorem jest stowarzyszenie „Na tropie”. Atrakcji nie brakowało, a dzieło Jurka Owsiaaka było można w Lipnie wspierać aktywnie, na sportowo, wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy dzielnie zachęcają-

cych do dzielenia się dobrem, ale też licytując lub zasilając eSkarbonkę.

– Mamy na ten moment 220 tysięcy złotych w bilonie i banknotach, 18 tysięcy złotych w terminalu, 2999 złotych w eSkarbonce, waluta obca jest do zliczenia, Allegro to 12 tysięcy złotych i jeszcze trwa, ponad 11 tysięcy złotych licytacji na platformie TIMS – wylicza Jakub Klaban. – Było pięknie, kolorowo i bez focha. Dziękuję każdemu, kto był z nami. Znow pokazaliśmy, że WOŚP to coś więcej niż jeden dzień w roku. Nowe miejsce wydarzenia, czyli parking przy BricoMarche okazało się strzałem w dziesiątkę. Już dzisiaj wiemy, gdzie zagramy za rok. To był mój dziesiąty finał, jubileuszowy. W moich oczach najpiękniejszy, najbardziej wiarygodny, pełen ludzi z sercem, dobrej energii i realnego niesienia pomocy.

Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na zakup sprzętu niezbędnego w leczeniu chorób przewodu pokarmowego u dzieci.

– Gastroenterologia dziecięca to dziedzina zmagająca się z wieloma problemami zarówno w zakresie diagnostyki jak i leczenia chorób układu pokarmowego – mówi Jerzy Owsiaak, główny dyrygent Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Problemem jest rosnąca liczba pacjentów i konieczność posiadania nowoczesnego sprzętu, którego użycie poprawi wyniki leczenia, w tym pacjentów wymagających leczenia chirurgicznego. Choroby przewodu pokarmowego u dzie-

ci tkj. celiakia, choroba Leśniowskiego-Crohna, refluks żołądkowo-przełykowy, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, choroby żołądka i przełyku, ciężkie alergie pokarmowe, choroby trzustki i wątroby oraz zaburzenia czynnościowe typu zespół jelita wrażliwego są coraz częstsze. Tematem powiązanych z gastroenterologią dziecięcą są problemy żywienia, zarówno niedożywienie jak i otyłość. Dzieci z chorobami przewodu pokarmowego często cierpią na niedożywienie, bo ich organizm ma problemy z trawieniem i wyłanianiem składników odżywczych. Zaburzenia wchłaniania w dłuższej perspektywie prowadzą do zahamowania wzrostu, spadku masy ciała, niedoborów witamin i minerałów oraz osłabienia odporności.

Fundacja WOŚP chce tym razem kupić innowacyjny sprzęt dla chirurgii przewodu pokarmowego, dla co najmniej trzech wiodących ośrodków w Polsce. Ma być konsola chirurgiczna da Vinci, retraktor chirurgiczny samostabilizujący, zestaw retraktorów z ramieniem mocującym do stołu operacyjnego, śródoperacyjny endoskop pediatryczny, mobilny cyfrowy aparat RTG i nowoczesne stoły operacyjne. Planowany jest też zakup sprzętu do gastrologii endoskopowej, np. zestaw do endoskopowej ultrasonografii, zestaw do planimetrii przełyku czy zestaw do endoskopii kapsułkowej, czy aparat CT do kolonoskopii wirtualnej, ale też pomp do żywienia pozajelitowego i enteralnego, sprzętu do endoskopii

przewodu pokarmowego. Zbliżający się wielkimi krokami finał wielkiego grania pod batutą Jurka Owsiaaka to szansa na poprawienie standardów leczenia w kolejnej dziedzinie, tym razem schorzeń przewodów pokarmowych dzieci. Jest szansa na kolejny rekord, także w naszym regionie.

Szpitala z oddziałami gastroenterologii dziecięcej działają w Bydgoszczy, Gdańsku, Białymstoku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie, Szczecinie, Wrocławiu, Zabrzu, Kaliszu, Kielcach i Opolu.

W ciągu 33 finałów WOŚP zebrano ponad 2,6 miliardy złotych i kupiła blisko 81 tysięcy urządzeń medycznych. Ostatni finał z 2025 roku zaowocował wynikiem finansowym 289 069 047 złotych, a był dedykowany hematologii i leczeniu raka u najmłodszych pacjentów. Sprzęt trafił do oddziałów chirurgii onkologicznej dziecięcej, neurochirurgii, hospicjów dziecięcych oraz na diagnostykę nowotworową u dzieci.

34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to 1700 sztabów i 120 tysięcy wolontariuszy w całej Polsce, także w naszym regionie. 30 stycznia na koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy było 78 milionów złotych, a zadeklarowana kwota zebrana podczas tegorocznego finału to 183 miliony złotych. Środki cały czas spływają ze sztabów, licytacje jeszcze trwają. Ostateczna kwota będzie znana za kilka tygodni.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Lipno

# Zaśpiewa Eleni

Eleni z Zespołem wystąpi 17 marca 2026 r. o godzinie 17:00 w auli Szkoły Muzycznej w Lipnie, przy ul. Plac 11 listopada 23a.



Bilety można kupować na stronie kupbilecik.pl lub bilety-na.pl. Będzie to wyjątkowy koncert „Po słonecznej stronie życia” w wykonaniu Eleni z zespołem. Podczas koncertu usłyszymy największe przeboje takie jak: „Miłość

jak wino”, „Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca”, „Tylko w Twoich dłoniach”, „Na wielką miłość” oraz najnowsze kompozycje z płyty Statek do Pireusu.

Piosenkarce będzie towarzyszył zespół w osobach: Kostas

Dzokas, Aleksander Białous. Eleni to jedna z najpopularniejszych piosenekarek na polskiej scenie muzycznej. Urodziła się w 1956 roku w Bielawie na Dolnym Śląsku. Z muzyką zetknęła się w dzieciństwie, gdyż pochodzi z rodziny

o tradycjach artystycznych. Już w szkole średniej uczestniczyła aktywnie w życiu kulturalnym jako solistka zespołu „Ballada”.

Po egzaminie maturalnym w 1975 roku została zaangażowana do profesjonalnego zespołu Prometheus, działającego przy Bałtyckiej Agencji Artystycznej BART w Sopocie. Jako solistka równolegle z występami na estradzie dokonywała nagrań radiowych i brała udział w licznych programach telewizyjnych. Pierwszą płytę długogrającą „Po słonecznej stronie życia” nagrała z zespołem Prometheus w 1977 roku. W 1980 roku nagrała swoją pierwszą solową płytę „Ty jak niebo, ja – jak obłok”, która okazała się wielkim sukcesem i w 1982 roku doczekała się swojej anglojęzycznej wersji pt. „Lovers”.

Nagrała ponad 20 płyt w milionowych nakładach, zdobywając

aż osiem „Złotych Płyt” oraz dwie „Platynowe Płyty”. Wielokrotnie występowała na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, brała udział w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze oraz w Good News Festival w Częstochowie. Oprócz występów na większych krajowych scenach koncertowała w wielu krajach Europy, a także w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii.

W swoim repertuarze posiada piosenki takich kompozytorów jak Kostas Dzokas, Aleksander Białous, Andrzej Ellmann, Krzesimir Dębski, Jarosław Kukulski, Piotr Kałużny, Jerzy Milian i Waldemar Parzyński, do których teksty napisali znakomici literaci: Lech Konoński, Nikos Chadzinikolau, Jacek Bukowski, Andrzej Kuryło, Janusz Kondratowicz, Magda Wojtaszewska czy Andrzej Sikorowski.

**(ak), fot. nadesłane**

# Balowali z wnukami

**GMINA SKĘPE** ▶ Społeczności obydwu skępskich przedszkoli publicznych zorganizowały w ubiegłym tygodniu bale choinkowe połączone z obchodami dni babci i dziadka



– Jestem bardzo, bardzo dumna z mojego wnusia, który pięknie wręczył mi serce i upominek, i tak ślicznie wystąpił – mówi pani Ania. – Takie spotkania z wnuczkami na wielkich

salach balowych to rzadkość, a tu można sobie potańczyć wspólnie z dziećmi.

20 stycznia przedszkolakami spod znaku Ewy Szelburg-Zarembiny i ich dziadkami wypełnił się

okazały parkiet taneczny w zajeździe w Rumunkach Skępskich, a w środę społeczność przedszkola „Pod lipami” w Wiosce bawiła się w ośrodku Jawor.

W obu przypadkach części artystyczne poświęcone były głównym gościom, czyli babciom i dziadkom licznie przybyłym na bale. O wysokie artystycznie przesłanie zadbał aktorzy z toruńskiego teatru Vaśka, a zwieńczeniem była wizyta mikołaja i bal wnuków z dziadkami.

W uroczystościach uczestniczyli pracownicy przedszkoli z dyrektorką Agnieszką Ostrowską na czele i samorządowcy z Rafałem Gołębińskim. Gazeta CLI patronowała wydarzeniu.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Gmina Wielgie

## Imprezowali z dziadkami i babciami

24 stycznia 2026 r. w Olesznie odbył się Dzień Babci i Dziadka, który zorganizowało sołectwo Oleszno, wspólnie z KGW Olesznianki i OSP Oleszno.



Uroczystość tradycyjnie uświetnił występ artystyczny uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zadusznikach, przygotowany pod kierunkiem nauczycielki Ja-

dwigi Dudzińskiej. Oczywiście nie mogło zabraknąć poczęstunku oraz tańców przy muzyce na żywo. Impreza trwała od godzin popołudniowych do wieczora, a miesz-

kańców odwiedzili także samorządowcy z wójtem Sławomirem Sadowskim i przewodniczącą rady gminy Ewelina Antonowicz.

– Dziękujemy dzieciom



za występy i zaangażowanie, a w szczególności Pani Jadwidze Dudzińskiej za ich przygotowanie. Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich Babć i Dziad-

ków za liczne przybycie i wspólnie spędzony czas – podsumowuje na swoim Facebooku Sołectwo Oleszno.

**(ak), fot. nadesłane**



# DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 05.02.2026 r.

KALENDARIUM: str. 24



## Medale marszałka dla stuletnich mieszanek regionu więcej na str. 17

Wiemy już, jak wyglądać będzie rewitalizacja słynnego zabytkowego zespołu basenów solankowo-termalnych w Ciechocinku, znamy harmonogram pierwszych kroków, oszacowaliśmy wstępnie koszty inwestycji.

– Ustaliliśmy, że starannie odtworzymy obiekt w kształcie, w jakim został zbudowany w dwudziestolecie międzywojennym. Chcemy jeszcze w tym roku zlecić projektowanie i wykonanie dokumentacji technicznej. Sądzę, że przetarg na realizację ogłosimy pod koniec 2027 roku – informuje marszałek Piotr Całbecki.

Kompleks basenowy – z restauracjami, kawiarniami, przestrzenią zabaw dla dzieci, strefą rekreacyjną, plażą i boiskiem do gier zespołowych – został zbudowany na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku według projektu Romualda Gutta i Aleksandra Szniolisa. Miał rozmach i modernistyczny styl oraz najnowsze w tamtym czasie rozwiązania techniczne związane z doprowadzaniem, odprowadzaniem, filtrowaniem i rozcieńczaniem solanki do pożądanego

poziomu zasolenia. Szybko stał się miejscem elitarnym, a nawet snobistycznym. Na jego otwarcie w 1932 roku przyjechał do Ciechocinka sam prezydent Ignacy Mościcki.

Obiekt zajmował 7 hektarów i był otwarty w kierunku tężni (drzewa i wysokie krzewy rosnące w tej przestrzeni to samosiejki, które trzeba będzie usunąć). W 2002 roku pływalnia została zamknięta ze względu na zły stan techniczny i od tamtego czasu systematycznie popadała w ruinę. By uratować dawną dumę naszego miasta-ogrodu, samorząd województwa przejął ją w styczniu 2025.

Teraz, po wstępnym uporządkowaniu terenu, przystępuje do prac związanych z rewitaliza-

## REGION

### Uzdrowisko w Ciechocinku wkrótce jak za najlepszych czasów

cją i odbudową, które prowadzi pod nadzorem konserwatorskim i zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi. Zasadą jest dokładne odtworzenie znakomitej architektury kompleksu, ale w kwestiach technicznych (technologia basenowa, instalacje, armatura) wykorzysta nowoczesne rozwiązania. UM chce też uzupełnić zespół o wiele dodatkowych funkcjonalności i atrakcji, w tym ultranowoczesne interaktywne muzeum geologiczne ziem naszego regionu i kino.

Szacowany koszt inwestycji to 140 mln złotych. Z przedstawionej przez marszałka Piotra Całbeckiego podczas ostatniej sesji sejmiku analizy wynika, że utrzymanie (którego najprawdopodobniej nawet w połowie nie pokryją wpły-

wy z biletów) też będzie drogie, dlatego myślimy tu o partnerstwie z samorządami lokalnymi, przede wszystkim gminą miejską Ciechocinek. Marszałek Piotr Całbecki poinformował sejmik województwa, że czeka nas wkrótce debata na temat generalnej restrukturyzacji całej strefy uzdrowiskowej w Ciechocinku i uporządkowania wszystkich jej zasobów.

Marszałkowska spółka Uzdrowisko Ciechocinek jest właścicielem m.in. słynnych ciechocińskich tężni (niedawno gruntownie wyremontowanych) i fontanny Grzybek. Staraniem samorządu województwa zostało przywrócone połączenie kolejowe do Ciechocinka.

(red)



Tu zamordowano  
ponad milion osób  
więcej na str. 10



Ziemniaczany  
urodzaj  
więcej na str. 11



Nie czekaj na wyrok,  
spróbuj mediacji  
więcej na str. 13

# Tu zamordowano ponad milion osób

**TURYSTYKA** ▶ 27 stycznia minęło 81 lat od wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Przez otwarte przez żołnierzy Armii Czerwonej bramy przeszło wówczas ponad 7 tysięcy więźniów, w tym około 500 dzieci



– Po 80. rocznicy wyzwolenia, która odbiła się szerokim echem na całym świecie, wszyscy chyba widzimy, że pamięć jest wielkim darem ocalałych, często w przeszłości niedocenionym – podkreśla dr Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz. – To w niej możemy dostrzec tak bardzo dziś potrzebne punkty odniesienia, mądre ostrzeżenia, niezbędną mechanizmy bezpieczeństwa i podpowiedzi wykraczające poza nasze czasy. Dlatego ta i przyszłe rocznice będą w coraz większym stopniu skoncentrowane na słowach ocalałych, zarówno tych którzy jeszcze są wśród nas, jak i tych, którzy w przeszłości spisali swoje doświadczenia, wspomnienia i relacje oraz ostrzeżenia.

27 stycznia 1945 roku dał nadzieję na życie tysiącom ludzi. Więźniowie opuszczali obóz w dramatycznym stanie zdrowia, większość z nich niebawem zmarła z wycieńczenia, ale sam moment przekroczenia słynnej

bramy oświęcimskiego obozu zagłady uwolnił tysiące ofiar niemieckiego barbarzyństwa od widma śmierci w komorach gazowych, rozstrzelania przy ścianie śmierci czy powieszenia na szubienicy. Bo tak właśnie umierali ludzie z rąk nazistów, a miejsca straceń dzisiaj możemy zobaczyć w Muzeum Auschwitz-Birkenau. SS niszczyło dokumenty, zasypywało doły z prochami i wysadzało krematoria, od sierpnia 1944 roku Niemcy wywozili w głąb Rzeszy więźniów, rozpoczynając w styczniu 1945 roku tzw. marsze śmierci. Nie wszystko udało się nazistom po sobie zamazać.

Tegoroczne obchody wyzwolenia obozu odbędą się w budynku tzw. centralnej sauny, czyli miejsca dezynfekcji mienia, łazni dla więźniów i przyjęć nowych transportów. Obok znajduje się krematorium IV, komora gazowa i magazyn mienia zagrabionego Żydom i pozostałym ofiarom zagłady.

27 stycznia, jak każdego

roku, na terenie Muzeum Auschwitz-Birkenau pojawili się ponownie, po 81 latach, ocalali więźniowie. Każdy natomiast może zwiedzać muzeum codziennie. Wstęp na teren obozu jest bezpłatny, ale trzeba mieć kartę wstępu, by zwiedzanie przebiegało spokojnie, w ciszy i bez tłumów. Kartę wstępu należy zarezerwować wcześniej na [visit.auschwitz.org](http://visit.auschwitz.org), a dla lepszego poznania historii można skorzystać ze zwiedzania miejsca pamięci z przewodnikiem. Przed wejściem do miejsca pamięci każdy zwiedzający przechodzi kontrolę bezpieczeństwa i z głównego wejścia przy ulicy Więźniów Oświęcimia kroczy tunelem do słynnej bramy. Zwiedzanie trwa około 3,5 godziny, przy sobie można mieć tylko niewielką torebkę czy mały plecak. Wizytę w obozie zaleca się młodzieży powyżej 14. roku życia.

W niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu hitlerowcy pozbawili życia ponad

1,1 mln ludzi, głównie Żydów, ale także Polaków, Romów, sowieckich jeńców wojennych i obywateli innych państw. 27 stycznia jest obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu. My dzisiaj zatrzymamy się właśnie w miejscach obozu, gdzie więźniowie byli brutalnie pozbawiani życia, często na widoku publicznym.

Takim miejscem jest szubienica, na której Niemcy publicznie wykonywali egzekucje, chcąc przy tym zastraszyć stojących na baczność pozostałych więźniów. Największa tego typu egzekucja odbyła się 19 lipca 1943 roku. Wtedy powieszonych zostało 12 Polaków, podejrzanych o utrzymywanie kontaktów z okoliczną ludnością i pomoc w ucieczce z obozu. Szubienicę dokładnie widać z okien bloków obozowych.

Jest też szubienica przy budynku gestapo, na której, w następstwie wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego

z 16 kwietnia 1947 roku, został powieszony komendant i założyciel obozu Rudolf Hoss.

Tuż obok znajduje się krematorium, założone w sierpniu 1940 roku i służące do spiekania ciał zmarłych więźniów, i komora gazowa działająca od września 1941 roku, w której przy użyciu cyklonu B zagazowane zostały tysiące Żydów, chorych więźniów i nie tylko. W tych miejscach Niemcy zamordowali tysiące ludzi, wymagana jest cisza i szacunek dla zmarłych. Piece krematoryjne przywołują dramatyczną historię ofiar nazistów.

Jest też ściana śmierci, przy której więźniowie byli rozstrzeliwani, też publicznie. Tam do dzisiaj zwiedzający składają kwiaty i w ciszy oddają hołd ofiarom niemieckich oprawców. A tuż obok złej sławy blok 11., zwany blokiem śmierci. Do muzeum wrócimy w kolejnym wydaniu gazety.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



# Ziemniaczany urodzaj

**UPRAWY** ▶ Ubiegłoroczne duże zbiory ziemniaków w Polsce i na świecie sprawiły, że warzywo to jest obecnie tanie, a dodatkowo zalega w magazynach wielu rolników. U naszych zachodnich sąsiadów ziemniaki są nawet rozdawane za darmo



Władze Berlina wspierając rolników, zdecydowały się odkupić od nich 4 tys. ton ziemniaków. Farme-ry nie byli w stanie ich sprzedać, a było szkoda, by taka ilość żywności się zmarnowała. Ziemniaki trafią więc do mieszkańców. Warzywa

trafiły do 174 punktów, w tym szkół i parafii.

W Polsce mamy również kłopot urodzaju ziemniaków. Ceny w stosunku do grudnia 2024 roku spadły o 48% w skupach, a o ok. 20% na targowiskach. Niektórzy

rolnicy oferują ziemniaki za 20-22 zł za 15 kg. Zdarzają się nawet oferty wysyłki z gospodarstwa do paczkomatu. Wszystko po to, by pozbyć się towaru przed nowym sezonem.

(pw)

## Dopłaty

# Kalendarz dopłat

Pojawił się tegoroczny harmonogram dopłat do rolnictwa. Już dziś można planować kolejne kroki w unowocześnianiu swoich gospodarstw.

Od 15 marca ruszą płatności bezpośrednie, wsparcie dochodów związanych z produkcją, przejściowe wsparcie krajowe, interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne oraz ekoschematy. Wnioski będzie można składać do 15 maja, chociaż przeważnie termin ulega wydłużeniu.

W październiku na pomoc mogą liczyć pszczelarze, m. in. na podnoszenie wiedzy, walkę z warrozą oraz inwestycje. W czerwcu rozpocznie się wsparcie w sektorze warzyw i owoców. Tu także możemy starać się o poprawę infrastruktury.

Od 1 marca rozpocznie się

nabór na inwestycje zwiększające konkurencyjność gospodarstw. Jest to nabór ciągły. Hodowcy trzody chlewnej mogą liczyć na pomoc w walce z ASF. Początek przyjmowania wniosków od 2 września. Cała lista jest znacznie dłuższa i dostępna na stronach ARiMR.

(pw)

## Konkurs

# Rymuj - wygraj

Dla młodych entuzjastów rolnictwa przyszła pora na 7. edycję Ogólnopolskiego Konkursu na Rymowanek o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym Wioski bez troski.

Konkurs organizuje KRUS, a jego uczestnikami mogą być uczniowie szkół podstawowych, których przynajmniej jeden rodzic podlega ubezpieczeniu rolniczemu. Zadaniem konkursowym jest ułożenie ry-

mowanki (między 6 a 24 wersy) odnoszącej się do zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym i zaleceń prewencyjnych.

Prace można przysyłać do 25 marca. Trzech laureatów

etapu wojewódzkiego otrzyma nagrody o wartości ok. 600 zł. 20 laureatów etapu ogólnopolskiego otrzyma nagrody o wartości ok. 1200 zł.

(pw)

## Prawo

# Faktury pod nadzorem

Od 1 kwietnia rolnicy, którzy są czynnymi podatnikami VAT, mają obowiązek wystawiania e-faktur.



System e-faktur nazywany KSeF zaczął działać od 1 lutego, a jego celem ma być jeszcze większa kontrola nad przepływem pieniędzy. Dla przedsiębiorców to jednak dodatkowy obowiązek i trudność.

Od 1 lutego nastąpił pierwszy etap wdrażania KSeF. W tym czasie każdy podatnik będzie miał obowiązek przyjmowania e-faktur przez system KSeF. Od 1 kwietnia obowiązek wystawiania e-faktur obejmie gospodarstwa rolne, ale

oczywiście tylko te, które są aktywnymi płatnikami VAT.

Rolnicy, którzy są płatnikami ryczałtowymi, nie będą musieli wystawiać e-faktur. Niestety nowy system nie jest prosty, dlatego Urząd Skarbowy w Toruniu planował 2-godzinne szkolenia 28 stycznia oraz 4 i 11 lutego. Podobne szkolenia odbyły się pod koniec stycznia w pozostałych urzędach skarbowych.

(pw)

## Wydarzenie

# Rozpoczną kimbajami

Powoli rozkręca się tegoroczny sezon wystaw rolniczych. W naszym regionie najbliższą tego typu imprezą będzie IV Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej w Minikowie.

Kongres zaplanowano na 26 lutego w Minikowie. Chętni do wzięcia udziału mogą zgłaszać się drogą internetową. Organizatorzy zapewniają materiały oraz poczęstunek. Tegorocznym hasłem przewodnim kongresu będzie kimbajn zbożowy oraz wykorzystanie jego potencjału i obniżenie kosztów.

Oprócz części wykładowej przewidziano ekspozycję kimbajów zbożowych. Swoją ofertę przedstawia także najważniejsze marki. Kolejne ogólnopolskie wydarzenia rolnicze to Agrotech w Kielcach (marzec) oraz Agro Park w Lublinie (luty).

(pw)

## Prawo

# Nie dla starszych

Średni wiek rolnika w Polsce to 55 lat. Średnia europejska do 57 lat. Tymczasem Unia Europejska chce zabrać część dopłat tym rolnikom, którzy przeszli na emeryturę, a nadal prowadzą gospodarstwa.

Oficjalnie chodzi o odmłodzenie wieku gospodarzy, ale skąd brać młodych? W planach jest pozbawienie rolników powyżej 65. roku życia płatności obszarowych. To średnio 130-140 euro za hektar. Pozostałe dopłaty miałyby pozostać bez zmian. Po co więc ta rewolucja?

Unijny urzędnicy tłumaczą, że

młodzi rolnicy nie mogą się rozwijać, ponieważ ziemia jest „blokowana” przez starszych. Obecnie jest to tylko propozycja urzędników z Brukseli, ale warto o niej informować, by odpowiednio wcześniej trafiła do kosza.

(pw)

# Bezpieczne ferie 2026 w Kujawsko-Pomorskim

**REGION** ➤ Ferie zimowe w województwie kujawsko-pomorskim potrwać od 2 lutego do 15 lutego. To wymagający okres, w którym służby z naszego województwa kładą szczególny nacisk na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w trakcie zimowego wypoczynku

Podczas wtorkowej (27.01) odprawy wojewoda Michał Szytybel omówił z służbami i inspekcjami stan gotowości do zapewnienia bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży. Wojewoda przyjął także raporty dotyczące prowadzonych działań w aspekcie aktualnej sytuacji atmosferycznej.

W odprawie udział wzięli przedstawiciele policji, Państwowej Straży Pożarnej, 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Inspekcji Transportu Drogowego, Kuratorium Oświaty, Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Zgodnie z aktualnymi prognozami synoptyków, intensywne mrozy utrzymają się na terenie całego województwa co najmniej do czwartku. Po tym okresie przewidywane są znaczące opady śniegu, które mogą dodatkowo utrudnić warunki drogowe i komunikacyjne.

– W związku z prognozowanymi w całym województwie silnymi mrozami sięgającymi nawet -23°C w nocy, -15°C w dzień, które potrwać do przyszłego czwartku oraz zagrożeniami wynikającymi z późniejszego gwałtownego ocieplenia do 0°C, uruchamiamy pełne procedury ochronne – przekazał wojewoda Michał Szytybel.

W związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi zwiększona została liczba policyjnych patroli, które dbają o bezpieczeństwo mieszkańców na drogach oraz w przestrzeni publicznej.

Państwowa Straż Pożarna została dodatkowo wyposażona w sprzęt przydatny w warunkach zimowych, w tym m.in. pługi śnieżne oraz quady, zakupione w ramach środków pochodzących z dotacji w ramach realizacji ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej, co zwiększa jej gotowość operacyjną w okresie zimowym.

Wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szytybel podczas odprawy podkreślił znaczenie skoordynowanych działań wszystkich instytucji zaangażowanych w zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Zwrócił uwagę na kluczową rolę edukacji prewencyjnej oraz szybkiego reagowania na potencjalne zagrożenia, które mają istotne znaczenie dla ograniczenia ryzyka wy-

padków oraz potrzebę korzystania z jednego, sprawdzonego źródła informacji – **dlatego najważniejsze linki do stron instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo znajdziecie Państwo na stronach służb i inspekcji oraz zbiorczo na stronie Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.**

Wojewoda poinformował również, że do jednostek samorządu terytorialnego zostanie skierowane pismo przypominające o konieczności zachowania szczególnej czujności w okresie silnych mrozów, zwłaszcza w kontekście osób w kryzysie bezdomności oraz funkcjonowania schronisk dla zwierząt.

– W zakresie wsparcia osób w kryzysie bezdomności procedury te mamy już przećwiczone. Ponawiamy też apel o współpracę do zarządców dworców, aby dworce pozostały otwarte. Równolegle monitorujemy sytuację w schroniskach dla zwierząt – przekazał wojewoda.

**Ferie zimowe 2026 w województwie kujawsko-pomorskim w liczbach:** liczba zatwierdzonych turnusów wypoczynku: 314; półkolonie: 223 turnusów dla 7 032 uczestników. Łączna liczba uczestników: 10 104 osób (stan na dzień 27.01. br. Szacuje się, że liczba turnusów wzrośnie do ok. 330, a liczba uczestników do ok. 11 000).

**Służby i inspekcje zadbają o bezpieczeństwo młodzieży**

Policja, w ramach akcji „Bezpieczne Ferie” będzie prowadziła wzmożone kontrole autokarów, a także miejsc szczególnie niebezpiecznych, takich jak zamrażalniki akwenty, miejsca morsowania czy tereny rekreacyjne. Funkcjonariusze uczestniczą również w ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej „Kręci mnie bezpieczeństwo w zimie”, w ramach której przeprowadzają działania edukacyjne w szkołach, przedszkolach i podczas półkolonii. Są one skierowane do dzieci i młodzieży i promują odpowiedzialne zachowanie oraz świadomość zagrożeń w trakcie zimowego wypoczynku.

Funkcjonariusze przypominają o obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa w autobusach oraz kładą szczególny nacisk na używanie elementów odbłaskowych przez pieszych. Policja prowadzi także kontrole miejsc, w których odbywa się morsowanie, a także realizuje działania profilaktyczne.

Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego od dłuższego czasu prowadzi kontrole pojazdów poruszających się po głównych trasach regionu, w tym szczególnie po autostradzie A1, którą przejeżdżają pojazdy z innych województw. Kontrole w okresie ferii będą również prowadzone m.in. w miejscach zbiórek i wyjazdów zorganizowanych wycieczek, skupiając się na weryfikacji stanu technicznego pojazdów przewożących uczestników zimowych wyjazdów. Podczas prowadzonych kontroli oraz działań prewencyjnych inspektorzy będą również upowszechniać materiały promocyjno-edukacyjne, w szczególności „Poradnik Kierowcy Zawodowego” oraz „Bezpieczna Wycieczka Szkolna”, których celem jest zwiększenie świadomości uczestników ruchu drogowego w zakresie bezpiecznego i odpowiedzialnego poruszania się po drogach.

Państwowa Inspekcja Sanitarna każdego roku podczas ferii zimowych przystępuje do realizacji akcji zimowej pn. „Bezpieczne ferie”, podczas której zajmuje się edukacją i profilaktyką najmłodszych. Wzmoczonej uwagi wymaga nadzór nad zbiorowym żywieniem w różnych formach organizacyjnych wypoczynku dzieci i młodzieży, dlatego realizowane będą kontrole w obiektach wypoczynkowych, miejscach żywienia zbiorowego oraz małej gastronomii. Kontrole obejmą weryfikację warunków higienicznych, dostępność środków czystości oraz ogólny stan sanitarny terenu. W odpowiedzi na zgłoszenia nieprawidłowości przewidziano również kontrole interwencyjne.

Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe w okresie zimowym prowadzą intensywne działania na rzecz bezpieczeństwa nad wodą. Realizują działania prewencyjne na akwenach objętych pokrywą lodową m.in. kontrolują grubość i stan lodu, monitorują miejsca szczególnie niebezpieczne oraz dbają o ich odpowiednie zabezpieczenie. WOPR realizuje także kampanię społeczną „Krucze Życie”, której celem jest zwiększenie świadomości o zagrożeniach związanych z wchodzeniem na zamrażalniki akwenty. Kampania promuje zasady odpowiedzialnego zachowania w takich sytuacjach i skierowana jest zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

Państwowa Straż Pożarna w ra-

mach inicjatywy „Wpadnij do strażnicy” umożliwiła dzieciom poznanie specyfiki pracy strażyaka oraz zdobycie praktycznej wiedzy o zasadach bezpieczeństwa. Dodatkowo w województwie funkcjonuje 6 ścieżek edukacyjnych „OGNIK” (Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Żnin, Wąbrzeźno, Grudziądz), gdzie najmłodsi mogą uczyć się bezpiecznych zachowań pod opieką doświadczonych strażaków. PSP również we współpracy ze szkołami i samorządami gmin pomaga przy budowaniu sztucznych ślizgawek w ramach akcji „Bezpieczne lodowiska”.

8. Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej organizuje w ramach programu „Ferie z WOT 2025” szkolenia podstawowe w Grudziądzu. Ochotnicy, w tym uczniowie i studenci, odbywają intensywne, 16-dniowe szkolenie, kończące się przysięgą wojskową. Program „Ferie z WOT” jest dedykowany głównie pełnoletnim uczniom, studentom i nauczycielom, ale otwarty dla wszystkich chętnych. Obowiązują zapisy.

**Apel o rzetelne wskazywanie chorób dziecka w karcie uczestnika**

Ubezpieczenie zdrowotne działa także na wyjeździe, a podczas każdego wypoczynku zapewniona jest opieka medyczna. Opiekunowie wiedząc o możliwości wystąpienia symptomów chorobowych, mogą szybciej zareagować, a tym samym zapewnić dziecku lepszą opiekę.

• Strona wypoczynek.men.gov.pl – dzięki stronie w łatwy i szybki sposób rodzice mogą sprawdzić wiarygodność organizatora wypoczynku, a w zaktualizowanym poradniku znaleźć najważniejsze informacje dotyczące przygotowań do wyjazdów.

• Strona Państwowej Inspekcji Sanitarnej, na której mieszkańcy mogą znaleźć aktualne komunikaty dotyczące bezpieczeństwa zdrowotnego, zasad postępowania w okresie zimowym oraz zaleceń profilaktycznych – <https://www.gov.pl/web/wsse-bydgoszcz>

• E-sanepid – zgłaszanie interwencji online poprzez platformę, to proste narzędzie umożliwiające obywatelom szybkie i proste informowanie o nieprawidłowościach mogących wpływać na zdrowie społeczeństwa.

• Strona [www.gov.pl/web/edukacja/bezpieczny-wypoczynek](http://www.gov.pl/web/edukacja/bezpieczny-wypoczynek)

poradnik-men-dla-rodzicow-i-opiekunow-2 – zawiera dodatkowe informacje, które są niezbędne do prawidłowej organizacji wyjazdu dziecka i mają wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa podczas wypoczynku.

• Serwis [bezpiecznautobus.gov.pl](http://bezpiecznautobus.gov.pl) – wpisując numer rejestracyjny pojazdu, rodzice otrzymają bezpłatną informację, czy autokar ma aktualne badania techniczne i polisę ubezpieczeniową.

• 52 323-83-49 – numer pod którym można zgłaszać kontrolę autokarów (z wyprzedzeniem min. 3 dni roboczych).

• 601 100 100 – Wojewódzkie Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego Numeru Ratunkowego Nad Wodą.

• Strona internetowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – [www.gov.pl/web/mswia/system-powiadamiania-ratunkowego](http://www.gov.pl/web/mswia/system-powiadamiania-ratunkowego). To system powiadamiania ratunkowego - numer alarmowy, bezpłatny i dostępny na terenie całej Unii Europejskiej.

• Strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych – [www.gov.pl/web/dyplomacja/informacje-dla-podrozujacych/](http://www.gov.pl/web/dyplomacja/informacje-dla-podrozujacych/) zawiera informacje dla podróżujących przygotowane przez polskie placówki dyplomatyczne we współpracy z MSZ, gdzie w profilach krajów znajdują się informacje i ostrzeżenia dla podróżujących.

• Strona [odysseusz.msz.gov.pl](http://odysseusz.msz.gov.pl) – rejestracja wyjazdu za granicę przez bezpłatny serwis. Dzięki rejestracji służby konsularne będą wiedziały o pobycie osoby na terenie danego państwa i w razie konieczności będzie możliwy szybki kontakt, czy skuteczna pomoc.

• Strona [www.kruchezycie.pl](http://www.kruchezycie.pl) – zwiększenia świadomości o zagrożeniach związanych z wchodzeniem na zamrażalniki akwenty.

**Uwaga konkurs**

Zachęcamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie plastyczno-filmowym na zilustrowanie bezpiecznych zachowań w tym rekreacji i aktywności fizycznej podczas całego sezonu zimowego pod nazwą „Zimowy Dekalog”.

Więcej informacji: <https://policja.pl/pol/bezpieczenstwo-w-zimie/konkurs/28400,Konkurs-plastyczno-filmowy-ZIMOWY-DEKALOG.html>.

(red)

# Nie czekaj na wyrok, spróbuj mediacji

**REGION** ▶ Uгода zawarta podczas mediacji, zatwierdzana jest przez sąd i podlega wykonaniu tak, jak orzeczenie sądu. Tyle, że szybciej i taniej, i bez „prania brudów” na sali sądowej



Mediacja to alternatywny w stosunku do procesu sądowego sposób rozwiązania konfliktów. W trakcie mediacji strony sporu w obecności bezstronnego i wykwalifikowanego mediatora wypracowują najlepsze dla nich zakończenie sprawy.

– Mediacja często mylona jest z ugodą w znaczeniu powszechnym, z doprowadzeniem do zgody, do pogodzenia się, pojednania stron, a to nie o to chodzi – mówi mediator sądowy i pozasądowy. – Uгода to dokument, jaki sporządzam na zakończenie mediacji. To dokument, który przekazuję do sądu, który ów dokument zatwierdza, by zyskał

on taką samą wagę, jak orzeczenie sądu.

Do mediacji może skierować sprawę sąd na każdym etapie procesu, mogą zgłosić się strony samodzielnie do mediatora. Podstawowe zasady mediacji to dobrowolność, dzięki której każda ze stron podejmuje decyzję, czy chce do mediacji przystąpić i w każdym momencie może z niej zrezygnować.

Spotkania mediacyjne obwarowane są oczywiście zasadą poufności, co oznacza, że mediacja nie jest jawna, spotkania nie są nagrywane, mediatora obowiązuje tajemnica. Mediator nie reprezentuje żadnej ze stron, jest bezstronny i neutralny.

Formalności są ograniczone do minimum, strony decydują o rodzaju spotkań, czasie ich trwania i sposobie zakończenia sporu.

– Z doświadczenia wiem, że ponad 90 procent sporów sądowych skierowanych do mnie kończy się spisaniem ugody, zatwierdzeniem jej przez sąd i wykonaniem – mówi mediator sądowy i pozasądowy. – Coraz częściej, chociaż wciąż zbyt rzadko, sędziowie kierują strony do mediatora, ale także o mediację każda ze stron może złożyć prosty wniosek do sądu. Zapoznaję się ze sprawą, umawiam się ze stronami na spotkanie. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zapewnia nam nawet specjalne pomieszczenie, odpowiednio przygotowane, w którym nikt nam nie przeszkadza. Spotkania umawiam na dogodny termin. Najczęściej jedno spotkanie nie wystarcza, spotykamy się po raz kolejny. Są też kolejne spotkania prowadzone telefonicznie czy online. Spór rozstrzygany jest w obecności tylko mediatora i stron, nie powołujemy świadków, strony nie ponoszą kosztów i nie czekają długo na terminy rozpraw i wyroku. Końcowy dokument wypracowujemy wspólnie ze stronami, niczego nie narzucam, po czym ten dokument zwany ugodą trafia do sądu, zostaje zatwierdzony i ma moc orzeczenia sądowego, wyroku, postanowienia. Jeżeli nie uda się, sprawa wraca na salę sądową. Uważam, że warto skorzystać z mediacji, by skrócić czas oczekiwania na zakończenie postępowania sądowego i zaoszczędzić pieniądze.

Mediacja w sprawach cywilnych może trwać do 3 miesięcy, w karnych – miesiąc. W szczególnych przypadkach czas można wydłużyć. Koszt spotkania mediacyjnego to 150 złotych, cała mediacja nie więcej niż 450 złotych. W razie sporów majątkowych 1 procent wartości

z ograniczeniem do 2000 złotych.

– Często od jednego spotkania do kolejnego wystarczy odstęp kilku dni, by strony przemyślały, nieco ochłonięły i były gotowe na zakończenie sprawy – mówi mediator sądowy. – Wiem, że ciężka nad człowiekiem sprawa sądowa ma negatywny wpływ na komfort życia i staram się nasze mediacyjne spotkania umawiać bez długiego oczekiwania, by jak najszybciej zamknąć sprawę, czy to rozwodową, czy rodzicielską, czy majątkową. Czas w mediacji odgrywa kluczową rolę. Gdy strony np. postępowania rozwodowego mają swoje plany życiowe i wiedzą, że małżeństwa nie da się uratować, to w miarę szybkie uzyskanie orzeczenia jest dla nich kluczowe. Podobnie jest też z batalią o opiekę nad dziećmi, kontakty, alimenty. Sąd to też świadkowie i przysłowiowe pranie brudów na sali, tu wszystko zostaje w pokoju mediacyjnym przy udziale stron i mediatora.

Z mediacji można korzystać w sprawach rozwodowych, alimentacyjnych, kontaktu z dziećmi, władzy rodzicielskiej, miejsca pobytu dziecka, czyli sprawach rodzinnych, ale także w sprawach cywilnych: o podział majątku, o podział spadku, sporach sąsiedzkich czy o zapłatę, w sprawach gospodarczych, pracowniczych, karnych i wykroczeniowych, bankowych. Mediacje pozasądowe to doskonały sposób na rozwiązywanie konfliktów szkolnych. Coraz częściej szkoły korzystają z pomocy fachowego mediatora w formie cotygodniowych czy comiesięcznych dyżurów, w czasie których uczniowie uzyskują pomoc w rozwiązaniu dręczących ich nieporozumień.

W obecności wykwalifikowanego mediatora strony konfliktu, czy to sądowego, czy szkolnego, mają

szansę na wspólne wypracowanie porozumienia. Mediacja umożliwia szczerą rozmowę, omówienie potrzeb i interesów każdej ze stron, bez stresu, który towarzyszy sali sądowej, bez presji czasu, bez zbyteń formalizmu.

– Dla mnie tak samo ważne są obie strony i dążę do wypracowania takiego porozumienia, które będzie najlepsze dla każdego z uczestników postępowania, a jednocześnie, czy nawet przede wszystkim, zgodne z prawem – mówi mediator sądowy. – Słucham, wysłuchuję, pomagam w wypracowaniu najlepszych rozwiązań prawnych danego konfliktu. Z zawodu jestem prawnikiem i cieszę się, że mediacja staje się istotną alternatywą wobec postępowań sądowych, które i tak są długotrwałe, sądy zmagają się z natłokiem spraw. Postępowanie sądowe kieruje się swoimi prawami, formalizmem rozpraw, ograniczeniami czasowymi, terminami, oczekiwaniem na kolejne terminy rozpraw, kosztami. Uważam, że wszędzie tam, gdzie jest możliwe skuteczne przeprowadzenie mediacji i przygotowanie ugody do zatwierdzenia jej przez sąd i nadania statusu wykonalności, trzeba z tej prawnej drogi korzystać.

Mediację jako szybki sposób rozwiązywania sporów prawnych poleca Ministerstwo Sprawiedliwości i sądy. Doskonale na tę potrzebę odpowiedział Sąd Okręgowy we Wrocławiu, organizując nowoczesnie urządzone pomieszczenie w p. 124 i dyżury mediatora, które odbywają się we wtorki. W celu umówienia się na spotkanie mediacyjne czy informacyjne z mediatorem sądowym i pozasądowym należy wcześniej zadzwonić pod numer telefonu 604 997 803.

Do tematu będziemy wracać.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



| Dlaczego warto?     |                                                                                 |
|---------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Dobrowolność</b> | W każdej chwili możesz zrezygnować.                                             |
| <b>Poufność</b>     | Mediator jest zobowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym się dowiedział. |
| <b>Szybkość</b>     | Czas trwania mediacji zazwyczaj nie przekracza 3 miesięcy.                      |
| <b>Relacje</b>      | Proces mediacji może pomóc w odbudowaniu zaufania i znalezieniu zrozumienia.    |
| <b>Rozwiązanie</b>  | Ustalacie wspólnie z drugą stroną.                                              |

Uгода zawarta przed mediatorem, którą zatwierdzono przez nadanie jej klauzuli wykonalności, jest tytułem wykonawczym.

# Choinka z Klubem Młodzieżowym OSP Rachcin

**GMINA BOBROWNIKI** ➤ W sobotę 31.01.2026 r. Przedszkole w Rachcinie zorganizowało wraz z sołtysem, radą sołectką, OSP, KGW i miejscowymi radnymi, tradycyjną choinkę



W tym roku elementem wydarzenia był trwający kilkanaście minut występ młodzieży z Klubu Młodzieżowego OSP Rachcin. Młodzież pod kierunkiem Dariusza Kołaczyńskiego zaprezentowała szereg utworów o tematyce świąteczno-noworocznej i karnawałowej. Choinka zorganizowana została w sali widowiskowej reżymy OSP Rachcin.

– Klub powołaliśmy latem 2025 r. na czas realizacji projektu grantowego „Policzmy się i niech nas usłyszą – zajęcia matematyczne, językowe, muzyczne i sportowe w strażackim klubie młodzieżowym OSP Rachcin”. Dla 16 uczestników projektu latem i jesienią zrealizowaliśmy zajęcia

sportowe z elementami sportowo-pożarniczymi (44 godziny) i zajęcia z języka angielskiego (44 godziny). W styczniu 2026 r. zakończyliśmy zajęcia matematyczne (44 godziny) oraz muzyczne (66 godzin). Odbływały się one w sali klubu młodzieżowego w budynku zaprzyjaźnionego Przedszkola w Rachcinie – mówi Karol Kostrzewski z OSP Rachcin.

Zrealizowano też część poświęconą zapoznaniu młodzieży z regionem ziemi dobrzyńskiej. We wrześniu 2025 r. był spacer tematyczny po starym kręgu zabudowy wsi Rachcin. Młodzież zobaczyła, nagrodzony pierwszym miejscem dożynek wojewódzkich, wieniec z sołectwa Rachcin oraz

odwiedziła tutejszą drewnianą „chatę uciekiniera” z ok. 1865 r. i zachowaną murowaną przedwojenną szkołę. Wysłuchała też opowieści najstarszej mieszkanki, liczącej 101 lat pani Ireny Krazińskiej.

Było to dobrą okazją do porównania czasów, gdy wszystkie dzieci musiały się zmieścić na lekcji w jednej izbie z obecnymi czasami nowoczesnych, przestronnych szkół. Uzupełnieniem spaceru był wyjazd do Kujawsko-Dobrzyńskiego Parku Etnograficznego w Kłóbce 27.09.2025 r. W grudniu odwiedzili „w ramach lekcji regionalnej” Bobrowniki. Został im Dobrzyń nad Wisłą i Lipno.



Młodzież ma też okazję do wyjazdów spoza tematyki ściśle historycznej, regionalnej. 7 lutego 2026 r. odbędzie się wyjazd klubu do Planetarium w Toruniu. W czasie ferii zimowych zorganizowane zostaną zajęcia gry w tenisa stołowego. W lutym planowany jest też wyjazd do Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. – Wszystkie zajęcia i spotkania oraz wyjazdy mają charakter nieodpłatny. Najcenniejszy chyba rezultat to skuteczne oderwanie młodzieży od telefonów komórkowych – dodaje Karol Kostrzewski.

Edukacyjny klub młodzieżowy prowadzony przez OSP Rachcin ma na celu przyczynienie się

do wzrostu wiedzy i nabywania umiejętności przydatnych w wyborze ścieżek kształcenia i w przyszłym życiu zawodowym, rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży ukierunkowanych na konkretny cel edukacyjny, rozwijanie umiejętności społecznych i obywatelskich.

Projekt realizowany jest przez OSP Rachcin w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe na lata 2023-2027, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego + w ramach Programu Fundusze dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

(ak), fot. nadesłane



# Szkoła nie tylko uczy

**GMINA RADOMIN** ▶ W piątek 30 stycznia w Szkole Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonem odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji dnia babci i dziadka, która na długo pozostanie w pamięci zarówno uczniów, jak i zaproszonych gości



Szkolne mury wypełniły się radością, wzruszeniem oraz serdeczną, rodzinną atmosferą za sprawą licznie przybyłych babć i dziadków. Uczniowie z dużym zaangażowaniem przygotowali

część artystyczną, podczas której zaprezentowali wiersze, piosenki oraz krótkie inscenizacje. Występy były wyrazem wdzięczności, miłości i szacunku wobec seniorów, którzy każdego dnia

wspierają swoje wnuki, dzieląc się doświadczeniem, mądrością i ciepłem.

Nie zabrakło także własnoręcznie wykonanych laurów i drobnych upominków, które wywołały uśmiech na twarzach gości. Spotkanie było również okazją do wspólnych rozmów i spędzenia czasu w miłej atmosferze. Dla wielu dziadków była to chwila dumy i radości z osiągnięć swoich wnuków, a dla dzieci – możliwość wyrażenia uczuć w szczególny sposób.

Uroczystość z okazji dnia babci i dziadka przypominała, jak ważną rolę w życiu młodego pokolenia odgrywają seniorzy oraz jak istotne jest pielęgnowanie więzi międzypokoleniowych. To był dzień pełen emocji, który jeszcze raz pokazał, że szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale również przestrzeń budowania relacji i wspólnych wartości.

(ak), fot. nadesłane



# Pamiętali o tragicznych wydarzeniach

**GOLUB-DOBRZYŃ** ▶ Członkowie Komitetu „Przywrócić Pamięć”, mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele urzędu upamiętnili 81. rocznicę aresztowań przez NKWD mieszkańców Golubia-Dobrzynia i okolic, które zakończyły się deportacją tych osób do obozów pracy w ZSRR



Przypominamy, że w nocy z 23 na 24 stycznia 1945 roku rosyjskie służby specjalne, przy wsparciu zdrajców, mieszkańców miasta, zatrzymały grupę żołnierzy z golubsko-dobrzyńskiej placówki Armii

Krajowej z jej dowódcą. Aresztowani, po dokładnej rewizji i przesłuchaniu przez oficera sowieckiego, zostali umieszczeni w piwnicach budynku dawnego sądu. W następnych dniach „wyzwoliciele” zajęli

się ludnością cywilną. Rozpoczęły się aresztowania kobiet i mężczyzn z rodzin rzekomo podejrzanych o sympatie proniemieckie.

Po przesłuchaniu przez enkawudzistów, podzieleni na grupy umieszczani byli w prowizorycznych, tymczasowych więzieniach, które znajdowały się w budynkach: dawnego sądu, kościoła ewangelickiego, golubskiego kina i w piwnicach dawnego strażnicy przy moście. Akcja masowych zatrzymań spowodowała panikę w mieście. Rankiem 28 stycznia 1945 roku z golubskiego Rynku wyruszyła pod nadzorem uzbrojonych konwojentów z psami piesza kolumna aresztowanych mieszkańców Golubia, Dobrzynia n/Drwęcę i okolicy,

w której znajdowało się 7 kobiet i 102 mężczyzn. Kolumna ruszyła w kierunku Kowalewa, aby tam skorzystać z transportu kolejowego. Miano ich przewieźć do Ciechanowa, gdzie znajdował się jeden z centralnych obozów rosyjskich, a z niego, do odległej, izolowanej miejscowości na przymusowy pobyt do Związku Radzieckiego.

Z braku kolejowego transportu kolumnę osób deportowanych po przespanej nocy w Kowalewie, pognano pieszo w dniu 29 stycznia przez Golub, Zbójno, Lipno, Dobrzyń n/Wisłę, Płock, Bielsk do Ciechanowa. W trudnych zimowych warunkach, głodni, zziębnięci i fizycznie wyczerpani maszerowali od świtu do nocy, by dotrzeć

do wyznaczonego miejsca. W następnym dniu tragicznego pieszego marszu, w południe, dnia 9 lutego, deportowani dotarli do Ciechanowa. Rankiem następnego dnia cała grupa golubsko-dobrzyńskich akowców i osób cywilnych znalazła się wraz z innymi aresztantami w bydlęcych wagonach kolejowych, jadących do obozów pracy w głąb Związku Radzieckiego. Po trwającej kilkadziesiąt dni tragicznej podróży pociągami, w ciężkich warunkach zimowych, bez ogrzewania i ciepłego jedzenia, aresztanci docierają do miejsca przeznaczenia. Do rodzinnych domów z deportacji powróciło 66 osób, w tym 4 kobiety.

(Szyw)  
fot. UM

## Gmina Brzuze

### Pomóżcie pani Kasi uratować życie

Pracownicy Urzędu Gminy Brzuze apelują o wsparcie Katarzyny Kalinowskiej zmagającej się z rakiem nerki z przerzutami do płuc. Jej życie może uratować nierefundowana terapia, której koszt jest ogromny i przekracza możliwości finansowe rodziny pacjentki.



„Z ogromną nadzieją zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o pomoc dla naszej koleżanki Katarzyny Kalinowskiej, długoletniej i cenionej pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzuzem. Kasia to osoba o wielkim sercu, która na co dzień niesie pomoc innym. Dziś sama znalazła się w niezwykle trudnej sytuacji zdrowotnej i potrzebuje naszego wsparcia. W grudniu 2023 roku zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy nerki. Po zabiegu operacyjnym była poddana immunoterapii i chemioterapii. Przez dwa lata

choroba pozostawała stabilna.

Kasia wróciła do pracy i starała się żyć normalnie. Niestety, podczas grudniowego badania kontrolnego okazało się, że pojawiły się przerzuty do płuc, a dotychczasowe leczenie przestało być skuteczne. W związku z tym jak najszybciej rozpoczęto nowe, nierefundowane leczenie, które stanowi jedyną szansę na zahamowanie choroby. Jego koszt to prawie 14 000 zł miesięcznie. To wyzwanie, z którym nie sposób zmierzyć się samemu, dlatego uruchomiona została specjalna zbiórka, której celem jest zebranie środków na

leczenie ratujące życie Katarzyny” – wyjaśniają współpracownicy pani Kasi.

Leczenie Katarzyny Kalinowskiej rozpoczęło z opóźnieniem, mimo niepokojącego objawu, jakim był krwimocz. W tym czasie guz w nerce rósł. Nie był widoczny podczas badania USG, gdyż znajdował się w środku narządu. Dopiero, gdy zaczął dawać kolejne objawy postawiono prawidłową diagnozę – nowotwór złośliwy. W grudniu 2023 roku usunięto guz wraz z nerką. Gdyby lekarze wcześniej zlecili szczegółowe badania być może pani Kasia byłaby dziś zdrowa. Z jedną nerką można żyć zupełnie normalnie, a przez zaniechanie nowotwór zaatakował kolejne narządy.

Każdy, kto chciałby pomóc pani Kasi, może to zrobić wpłacając dowolną kwotę na internetową zbiórkę: <https://www.siepomaga.pl/katarzyna-kalinowska> lub przekazując 1,5% podatku z dopiskiem: 0875930 Katarzyna Kalinowska (KRS: 0000396361).

Liczy się każda złotówka.

(jd), fot. siepomaga.pl

## ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

NA TERENIE MIASTA RYPIN

2026

25 marca (środa)

MEBLE NALEŻY WYSTAWIĆ PRZED POSESJĄ,  
W WIDOCZNYM MIEJSCU  
DO GODZ: 7 00 W DNIU ZBIÓRKI

Dodatkowo pod numerem 54 280 24 61  
MOŻNA ZGŁOSIĆ ILOŚĆ I ADRES POSESJI.

**RYPIN** ▶ Zabiorą duże odpady

Urząd Miasta Rypin informuje, że zbiórka odpadów wielkogabarytowych na terenie miasta odbędzie się 25 marca br. Meble należy wystawić przed posesją, w widocznym miejscu, do godz. 7:00 w dniu zbiórki. Dodatkowo pod numerem telefonu 54 280 24 61 można zgłosić ilość i adres posesji.

fot. Urząd Miasta

# Medale marszałka dla stuletnich mieszkank regionu

**REGION** ▶ Ich dzieciństwo przerwała wojna, która wymusiła wczesne wejście w dorosłość. Przeżyły przymusową pracę, trudną codzienność, by po wojnie budować szczęśliwe życie rodzinne



Stuletnim mieszkankom regionu Weronice Bieńkowskiej, Weronice Wiśniewskiej, Irenie Skoniecznej i Zofii Gontarek medale marszałka Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis wręczyli wicemarszałek Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, wiceprzewodniczący sejmiku województwa Przemysław Sznajdrowski i radny województwa Paweł Zgórzyński.

– Niech dobroć, którą obdarza pani innych, powraca wzmocniona troską, serdecznością i uwagą bliskich. Niech każdy dzień przynosi radość, miłość i wsparcie – życzy marszałek Piotr Całbecki.

Weronika Bieńkowska urodziła się 27 grudnia 1925 roku w Zawadzie (województwo mazowieckie) w rodzinie rolniczej. Miała czworo rodzeństwa, a jedna z jej siostr dożyła 102 lat. W czasie II wojny światowej pracowała przymusowo w niemieckim gospodarstwie. Po okupacji z mężem Franciszkiem Bieńkowskim wychowali czwórkę dzieci. Małżonkowie mieszkali kolejno w Płosznicy, następnie w Turzy Małej (także województwo mazowieckie), gdzie prowadzili gospodarstwo rolne. W 1974 roku przeprowadzili się do Bydgoszczy. Tam pani Weronika pracowała w Elewatorze aż do przejścia na emeryturę, a wcześniej również w zakładach telefonicznych.

Od zawsze była osobą niezwykle pracowitą i wszechstronną – szyła, robiła na drutach, szydełkowała. Wyróżniała się miłością do książek. Znana jest z ogromnej troski o rodzinę. Opiekowała się też sierotami, wychowując jedną

z dziewcząt aż do pełnoletności. Doczekała się pięciorga wnucząt, prawnucząt, a także praprawnuczek. Była perfekcyjną panią domu, ucząc dzieci i wnuki porządku od najmłodszych lat. Doskonale gotowała i piekła – już od wczesnego ranka przygotowywała racuchy, makarony, kluski szare, leniwe, drożdżówki.

– Babcia Weronika uwielbiała wspólne gotowanie z wnukami, zabierała ich na wycieczki rowerowe, spacerować, a także regularne, długie wyprawy na cmentarz – wspomina wnuczka Krystyna.

Irena Skonieczna urodziła się 14 stycznia 1926 roku w Szucie, w powiecie rypińskim. Dorastała w rodzinie rolniczej. Miała pięć siostr i czterech braci, a jej rodzice (Jakub i Józefa), prowadzili gospodarstwo rolne. Edukację szkolną nestorki przerwał wybuch II wojny światowej. W czasie okupacji została wysłana na przymusowe roboty do niemieckiego gospodarza, gdzie pracowała do końca wojny, zajmując się całym inwentarzem chlewnym. Warunki życia były trudne. Pani Irena otrzymywała jedynie szczątkowe racje żywnościowe. Krótko po wojnie wyszła za mąż, ale już w wieku 32 lat została wdową co zmusiło ją do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego i wychowania dzieci – dwie córki i syna. Mimo tego angażowała się w życie społeczne i kulturalne. Śpiewała w chórze, dając wyraz swojej artystycznej wrażliwości. Pani Irena przez całe życie wyróżniała się doskonałą kondycją fizyczną i hartem ducha. Uwielbiała jazdę na rowerze i pozostawała aktywna aż



do 85. roku życia. Jest babcią trójki wnuków oraz prababcią trzech prawnuczek.

– Babcię Irenę zawsze podziwiałem za jej niezwykłą pracowitość i dyscyplinę. Do dziś ma w sobie potrzebę porządku i konsekwencji. Lubi, gdy wszystko jest zrobione po jej myśli i dopięte na ostatni guzik. Była i jest osobą bardzo zaradną, silną i godną ogromnego szacunku – podkreśla jej wnuczek Sylwester.

Weronika Wiśniewska przyszła na świat 3 stycznia 1926 roku w Lubrańcu (powiat wrocławski) jako córka Władysława i Kazimierzy Federowiczów. Jej dzieciństwo naznaczone było migracją. Ojciec wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by po kilku latach sprowadzić rodzinę do Nowego Jorku. Po kilkuletnim pobycie za oceanem pani Weronika wróciła do Polski i ukończyła szkołę powszechną w Lubrańcu.

Od najmłodszych lat wyróżniała się niezwykłymi zdolnościami intelektualnymi, szczególnie w naukach ścisłych. Jej pasją była matematyka – liczyła w pamięci, bez kalkulatora, szybko i bezbłędnie. Marzyła o dalszej edukacji; przed wojną dostała się do gimnazjum we Wrocławku, jednak wybuch II wojny światowej przekreślił jej plany naukowe. Okres okupacji spędziła w Lubrańcu. Nie została skierowana na roboty przymusowe – pomagał jej ówczesny naczelnik Lubrańca, Ślązak mieszkający w sąsiedztwie, który ostrzegał ją przed łapankami.

Po wojnie rozpoczęła pracę jako nauczycielka, najpierw pod Izbicą, a następnie w Lubrańcu.

Wyszła za mąż za Jana Wiśniewskiego, który przed wojną terminował jako rzeźnik w Izbicy, a przez całe życie zawodowe pracował w masarni. Wspólnie przez wiele lat prowadzili sklep mięsny w Lubrańcu. Nestorka wychowała czwórkę dzieci i doczekała się takiej samej liczby wnuków. Przez całe życie była osobą głęboko religijną, przez wiele lat regularnie uczestniczyła w życiu Kościoła, uczyła też katechezy. Jej miłością były również podróże. Obecnie Weronika Wiśniewska mieszka blisko lasu, lubi siedzieć przy oknie i obserwować ptaki.

– Jeśli coś postanowiła, realizowała to z uporem i systematycznością – w nauce, pracy i codziennych postanowieniach. Była osobą dumną, odporną, ukształtowaną przez doświadczenia pokolenia wojny – podkreśla jej córka Maria.

Zofia Gontarek urodziła się 19 stycznia 1926 r. w Rakutowie (powiat wrocławski w gminie Kowal) jako drugie dziecko Bolesława i Anny Zabeckich. Rodzina od pokoleń zawodowo zajmowała się rybołówstwem, dzierżawą jezior i gospodarowaniem na nich, pozyskując i sprzedając nie tylko ryby, ale bardzo poszukiwaną wtedy trzcinę oraz maty trzcinowe.

Zofia uczyła się najpierw trzy lata w wiejskiej szkole podstawowej w Rakutowie, potem w szkole Kowalu. Uczyła się chętnie i mogła pochwalić się bardzo dobrymi wynikami, ale naukę przerwał wybuch II wojny światowej. Podczas okupacji Niemcy wysiedlili jej rodzinę i rozebrali rodzinny dom z budynkami gospodarczymi. Zo-

fia wkrótce została zatrudniona w gospodarstwie Niemki Olgi Wagner, której mąż został wcielony do Wehrmachtu. Pracowała tam do końca wojny z trzymiesięczną przerwą na kopanie okopów w okolicach Nasiegniewa (powiat wrocławski).

W roku 1950 wyszła za mąż za mistrza krawieckiego Tadeusza Gontarka, który prowadził warsztat krawiecki, szkolił uczniów i wspólnie z żoną niewielkie początkowo gospodarstwo rolne. Małżonkowie wychowali trójkę dzieci: Krzysztofa (1950), Annę (1953) i Marię (1958). Zofia doczekała 5 wnucząt i 2 prawnucząt. Nestorka dzieliła czas między obowiązki rodzinne a pracę dla społeczności wiejskiej Rakutowa, gminy i miasta Kowal, powiatu i dawnego województwa wrocławskiego. W marcu 1962 r. zainicjowała powstanie Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) w Rakutowie i została jego wieloletnią przewodniczącą. Od śmierci męża Tadeusza mieszka we Wrocławku w będąc pod opieką najbliższej rodziny.

Samorząd województwa honoruje stuletnich mieszkańców regionu od 2018 roku, medal Unitas Durat odebrało do dziś ponad czterysta pięćdziesiąt osób. Rodziny mieszkańców regionu, którzy w najbliższym czasie kończą sto lat, a także starszych, zachęcamy do kontaktu pod numerem telefonu 56 62 18 344 i adresem e-mailowym: stulatkowice@kujawsko-pomorskie.pl.

(red)

fot. Szymon Zdziebło/  
tarantoga.pl dla UMWKP

# Szkoła z Lipna najlepsza

**REGION** ➤ Wyposażenie dzieci w elementy odblaskowe, poprawa bezpieczeństwa i popularyzacja zasad ruchu drogowego to najważniejsze cele skierowanego do szkół podstawowych konkursu „Odblaskowa szkoła”, którego partnerem jest samorząd województwa

W piątkowym (30 stycznia) finale wojewódzkim w bydgoskim Pałacu Młodzieży udział wzięli przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska i członek zarządu województwa Marek Wojtkowski. Uczniowie uczestniczących w projekcie szkół uczestniczyli w konkursach plastycznych i konkursach wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Nagrywali również filmy i piosenki promujące bezpieczeństwo w drodze do szkoły. Dzięki projektowi młodzież otrzymała także kamizelki i elementy odblaskowe.

Wyniki konkursu „Odblaskowa szkoła”: 1. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 4 im. Janusza Korczaka w Lipnie, 2. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Żeromskiego w Grudziądzu, 3. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Sławęcinku (powiat inowrocławski), 4. miejsce – Szkoła Podstawowa



im. Ziemi Pałuckiej w Królikowie (powiat nakielski), 5. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Wierchosławicach (powiat inowrocławski), 6. miejsce – Zespół Szkół im. I.J.

Paderewskiego w Zbrachlinie (powiat aleksandrowski), 7. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Mikołaja z Ryńska w Ryńsku (powiat wąbrzeski), 8. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra Kazi-

mierza Karasiewicza w Tucholi, 9. miejsce – Szkoła Podstawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie (powiat rypiński), 10. miejsce – Szkoła Podstawowa w Przepąkowie (powiat sępoleński).

ski).

Wyróżnienia przyznane za przygotowanie piosenek: Szkoła Podstawowa nr 23 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego we Włocławku, Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra Kazimierza Karasiewicza w Tucholi, Szkoła Podstawowa nr 16 im. Mariana Turwida w Bydgoszczy.

Wyróżnienia przyznane za przygotowanie filmów: Szkoła Podstawowa nr 16 im. Mariana Turwida w Bydgoszczy, Szkoła Podstawowa nr 5 Integracyjna im. Szarych Szeregów we Włocławku, Zespół Szkół im. I.J. Paderewskiego w Zbrachlinie.

Organizatorem konkursu w naszym regionie jest Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

(red)

**fot. Tomasz Czachorowski/  
eventphoto.com.pl  
dla UMWKP**



# Tajemnica gwiazdy betlejemskiej

**RYPIN** ▶ Piękno świąt Bożego Narodzenia to jego wymiar duchowy, gdzie Bóg uniżył się dla nas ludzi i przyjął ciało Dzieciątka Jezus, przynosząc miłość, dobroć i nadzieję

Na pierwszym planie wydarzenia jest uczczenie tych jednych z najważniejszych dni w roku, w świątyniach, rodzinnym gronie, ale też tradycją są spotkania w różnych środowiskach, instytucjach, etc. Jak każdego roku od kilkudziesięciu lat spotyka się również Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie, w gronie zaproszonych gości i sympatyków, na wieczorze oddającym hołd Świętej Rodzinie.

Tegoroczna uroczystość rozpoczęła się kolędą ks. prał. Tadeusza Zabornego, podczas której zebrani wysłuchali Ewangelii wg. Św. Łukasza o narodzeniu Jezusa, ważnych przesłań dotyczących obecnej sytuacji w życiu katolika, przyjęto kapłańskie błogosławieństwo. Dopełnieniem atmosfery



były życzenia złożone przez oczekiwanych gości, burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego, dyrektora „Civitas Christiana” w Toruniu Piotra Hoffmanna, wspólne śpiewanie kolęd, pa-

storałki przy akompaniamencie gitarowym Jacka Szablewskiego z Rypińskiego Bractwa Literackiego, posiadającego piękną barwę głosu.

Z ciekawością wysłuchano

prelekcję zat. „Tajemnica Gwiazdy Betlejemskiej” red. Małgorzaty Gołębiewskiej, polonistki fascynującej się astronomią. Jej wywód o układzie gwiazd prowadzących trzech mędrców do

żłóbka Dzieciątka Jezus, wzbożony slajdami był interesujący, spektakularny. Skupił uwagę przed poczęstunkiem domowymi wypiekami członkiń Stowarzyszenia.

– W tej krótkiej relacji warto nadmienić o artystycznej prezentacji programu o święcie Bożego Narodzenia Rypińskiego Bractwa Literackiego, działającego ponad 20 lat przy Katolickim Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”, w przyjętym zaproszeniu O.O. Franciszkanów z Sanktuarium Świętego Antoniego w Brodnicy, na tle przepięknej szopki bożonarodzeniowej – mówi Zenobia Rogowska z rypińskiego Stowarzyszenia Civitas Christiana.

(red)

fot. nadesłane



# HOROSKOP

## KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Na początku lutego dominować będą obowiązki i odpowiedzialność. W pracy możesz odczuwać większą presję, ale systematyczność pozwoli zachować kontrolę. W życiu prywatnym warto zwolnić tempo i znaleźć czas na regenerację. Relacje z bliskimi wymagają uwagi, szczególnie jeśli ostatnio były odkładane na później. Zdrowie pozostanie dobre, jeśli zadbasz o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

## WODNIK 20.01-18.02

Pierwsze dni lutego sprzyjają niezależności i realizowaniu własnych pomysłów. W pracy możesz wyróżnić się oryginalnym podejściem, o ile zachowasz realizm i konsekwencję. Relacje społeczne nabiorą znaczenia, ale warto pilnować swoich granic. Czas spędzony w samotności pomoże uporządkować myśli i plany na kolejne miesiące. Emocjonalnie to okres wewnętrznych przemysłów.

## RYBY 19.02-20.03

Początek lutego przyniesie większą wrażliwość i potrzebę wyciszenia. Intuicja będzie szczególnie silna, zwłaszcza w sprawach osobistych. W pracy lepiej skupić się na zadaniach wymagających cierpliwości i dokładności. Relacje uczuciowe mogą się pogłębić dzięki empatii i zrozumieniu. Dbanie o zdrowie psychiczne i odpoczynek okaże się kluczowe.

## BARAN 21.03-20.04

Pierwsze dwa tygodnie lutego będą wymagały od Ciebie większej cierpliwości niż zwykle. Sprawy zawodowe, które wydawały się jasne w styczniu, mogą teraz wymagać doprecyzowania lub korekty. Zamiast działać impulsywnie, lepiej przyjrzeć się konsekwencjom swoich decyzji. W relacjach prywatnych pojawi się potrzeba wyjaśnienia drobnych napięć, które narastały od jakiegoś czasu. Zdrowotnie to moment, by zwrócić uwagę na przemęczenie i regenerację, szczególnie jeśli ostatnio ignorowałeś sygnały organizmu.

## BYK 21.04-21.05

Spokojny rytm pierwszej połowy lutego sprzyja stabilizowaniu codziennych spraw. W pracy warto skupić się na tym, co przynosi realne efekty, zamiast angażować się w niepewne pomysły. Finanse wymagają rozsądku i planowania, zwłaszcza przy większych wydatkach. W sferze uczuciowej pojawi się potrzeba bliskości i przewidywalności, co może prowadzić do ważnych rozmów o przyszłości. Domowe obowiązki i rutyna dadzą Ci poczucie kontroli i bezpieczeństwa.

## BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Luty zacznie się dla Ciebie intensywnie pod względem kontaktów i informacji. Wiele rozmów może dotyczyć spraw zawodowych, ale nie wszystkie okażą się istotne. Kluczowe będzie oddzielanie faktów od plotek i niedomówień. W relacjach towarzyskich pojawi się więcej spontaniczności, choć nie każda propozycja powinna być przyjęta bez zastanowienia. Zadbaj o odpoczynek umysłowy, bo nadmiar bodźców może powodować rozdrażnienie i problemy z koncentracją.

## RAK 21.06-22.07

Pierwsza połowa lutego sprzyja refleksji i skupieniu na sprawach emocjonalnych. Rodzina i dom będą odgrywać ważną rolę, a rozmowy z bliskimi pomogą uporządkować myśli. W pracy nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale cierpliwość pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć. W relacjach uczuciowych warto mówić otwarcie o swoich potrzebach, zamiast liczyć, że druga strona się domysli. Dbanie o równowagę psychiczną będzie kluczowe.

## LEW 23.07-22.08

Na początku lutego możesz odczuwać potrzebę większego uznania i docenienia swoich wysiłków. W pracy warto jednak zachować umiar i unikać rywalizacji, która nie przyniesie realnych korzyści. W życiu prywatnym pojawi się przestrzeń na drobne przyjemności i spotkania, które poprawią nastrój. Relacje uczuciowe wymagają więcej uwagi i czasu, szczególnie jeśli ostatnio były spychane na dalszy plan. Odpoczynek okaże się równie ważny jak działanie.

## PANNA 23.08-22.09

Pierwsze dwa tygodnie lutego sprzyjają porządkowaniu zarówno spraw zawodowych, jak i osobistych. Dobrze zaplanowane działania pozwolą uniknąć chaosu i poczucia presji. W pracy Twoja dokładność zostanie zauważona, choć nagrody mogą przyjść z opóźnieniem. W relacjach warto odpuścić nadmierną kontrolę i dać sobie oraz innym więcej swobody. Zdrowie będzie stabilne, jeśli zadbasz o regularność posiłków i snu.

## WAGA 23.09-23.10

Od początku miesiąca wzrośnie potrzeba harmonii i spokoju. Nadmiar obowiązków lub konfliktów może wpływać na Twoje samopoczucie bardziej niż zwykle. W pracy dobrze sprawdzi się współpraca i kompromis. Relacje uczuciowe mogą wejść w etap ważnych rozmów o przyszłości i wspólnych planach. Finansowo to czas ostrożności i unikania impulsywnych decyzji.

## SKORPION 24.10-21.11

Luty rozpocznie się intensywnie, zwłaszcza na poziomie emocjonalnym. Możesz wracać myślami do spraw, które nie zostały do końca zamknięte. W pracy warto trzymać się faktów i nie ulegać prowokacjom. Relacje osobiste będą wymagały szczerości, nawet jeśli oznacza to trudne rozmowy. Zadbaj o regenerację, bo napięcie może odbić się na zdrowiu i koncentracji.

## STRZELEC 22.11-21.12

Pierwsza połowa lutego przyniesie chęć oderwania się od rutyny i poszukiwania nowych inspiracji. W pracy pojawią się pomysły, które warto rozwijać stopniowo, bez presji natychmiastowych efektów. Kontakty z ludźmi będą źródłem motywacji i świeżego spojrzenia. W relacjach uczuciowych ważną stanie się szczerość i unikanie obietnic bez pokrycia. Ruch i aktywność fizyczna poprawią nastrój.

# PRZEPIS TYGODNIA

## MAKARON Z KREWETKAMI

**Składniki:**

- makaron tagliatelle 150 g
- krewetki 250 g
- olej rzepakowy do smażenia
- masło 2 łyżki
- koperek 1/3 pęczka
- natka pietruszki 1/3 pęczka
- pomidorki koktajlowe 7 sztuk
- śmietanka 36 % 150 ml
- imbir świeży do smaku
- sól, pieprz do smaku
- czosnek 3 ząbki
- cebula 100 g
- cytryna do dekoracji



Na zdjęciu Zuzanna Bielewicz- uczennica Szkoły Branżowej I Stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

**Sposób wykonania**

Makaron ugotować al dente od gorącej i osolonej wody. Krewetki oczyścić, oderwać ogonki, osuszyć. Cebulę i czosnek posiekać, zeszklić na oleju. Dodać krewetki, smażyć około minuty, dodać sól, pieprz i starty imbir. Pomidorki koktajlowe umyć, pokroić w ćwiartki, dodać do krewetek. Dodać śmietankę, posiekany koper i natkę pietruszki. Dusić do momentu zgęstnienia sosu. Odcedzony makaron dodać do krewetek, wymieszać. Wyporcjować z częstkami cytryny lub limonki.

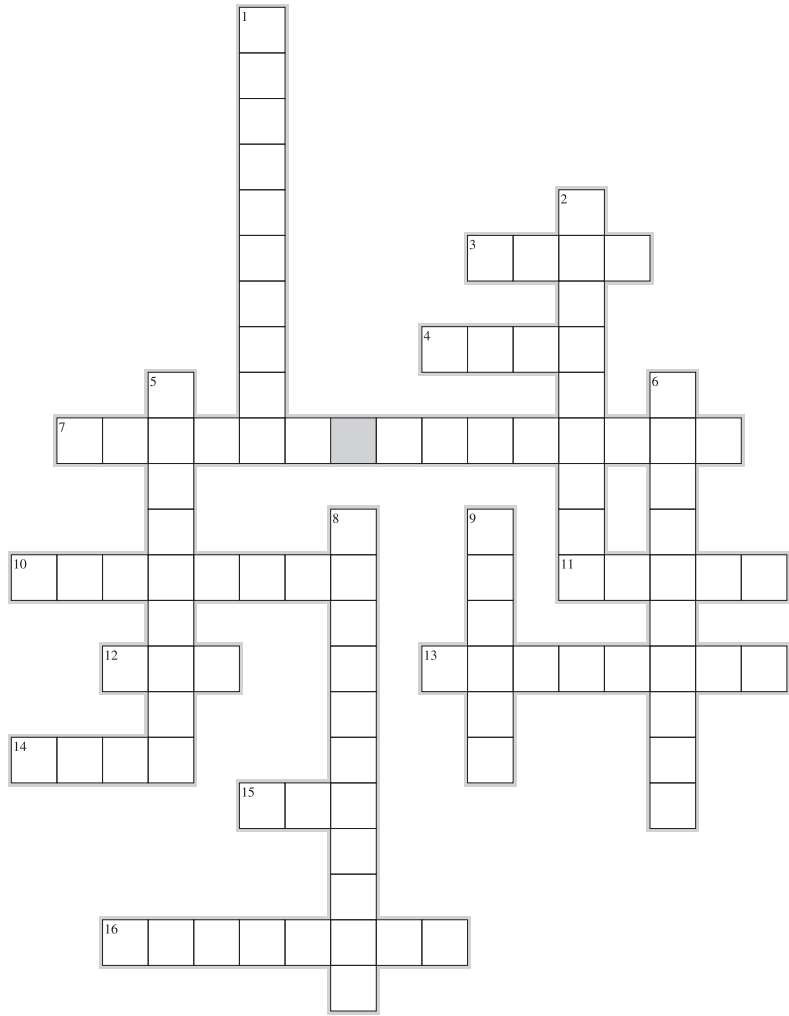
Smacznego!

### SUDOKU

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
|   |   | 8 |   | 2 | 9 |   |   |   |
| 5 | 2 |   | 7 |   |   |   |   |   |
|   | 7 |   |   |   |   | 2 |   |   |
|   |   |   | 1 |   |   | 9 | 2 |   |
| 2 | 3 | 6 |   |   | 7 |   |   | 1 |
|   | 1 |   |   | 8 |   |   |   |   |
| 7 |   | 2 | 3 |   | 1 |   |   |   |
|   |   | 5 |   |   | 6 | 7 |   | 2 |
|   |   |   |   |   |   |   |   | 5 |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
|   |   | 4 |   |   | 1 |   |   | 9 |
|   |   |   |   | 5 |   |   |   |   |
| 8 | 1 |   | 4 | 7 |   |   | 3 |   |
|   |   |   |   |   | 5 | 4 |   |   |
| 1 | 7 |   |   | 3 |   |   |   |   |
|   |   | 5 |   |   | 7 |   |   | 1 |
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|   |   |   | 9 | 1 |   |   |   |   |
|   |   | 9 | 7 | 2 | 8 | 1 | 5 |   |

# KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



**Horyzontalnie**

3. Jak nazywa się siódma planeta od Słońca?
4. Który z katastroficznych wulkanów na Sycylii jest jednym z najbardziej aktywnych na świecie?
7. W którym państwie leży Lake District National Park znany z gór i jezior?
10. Które państwo jest największym producentem kawy na świecie?
11. Ile planet głównych znajduje się w Układzie Słonecznym?
12. Jaki pierwiastek chemiczny ma najniższą temperaturę topnienia?
13. Jak nazywa się język uznawany za jeden z najstarszych wciąż używanych języków pisanych?
14. Jak nazywa się największy kontynent na Ziemi?
15. Jaka jest najdłuższa rzeka świata według klasycznej konwencji?
16. W którym kraju używa się języka tagalog jako jednego z głównych języków?

**Wertykalnie**

1. Jak nazywa się część zdania, która określa czasownik?
2. Jak nazywa się największe jezioro w Ameryce Południowej?
5. W jakim kraju znajduje się najwyższy wodospad świata, Wodospad Angel?
6. Kobalt to tradycyjnie pigment w odcieniu...
8. W jakim województwie znajduje się Babiogórski Park Narodowy?
9. Jak nazywa się najszybsze zwierzę lądowe?

# Przedłużono zapisy do XXVI edycji Pucharu Tymbark

**REGION/KRAJ** ▶ Zapisy do XXVI edycji Pucharu Tymbark zostały przedłużone. Do 19 lutego drużyny dziewcząt i chłopców z całej Polski mogą zgłaszać swój udział w rozgrywkach. Na uczestników czekają wyjątkowe nagrody – spotkanie z reprezentacją Polski oraz możliwość gry na jednym z największych stadionów w kraju

Przedłużenie zapisów ma na celu umożliwienie jak największej liczbie uczniów udziału w sportowej przygodzie i doświadczenia wyjątkowej atmosfery ogólnopolskich rozgrywek. – Przedłużenie zapisów do XXVI edycji Pucharu Tymbark to szansa dla kolejnych drużyn dziewcząt i chłopców na udział w turnieju i spełnienie piłkarskich marzeń. To turniej, który łączy lokalne społeczności, zachęca do aktywności fizycznej i pokazuje, że w piłkę może grać każdy – niezależnie od miejsca zamieszkania czy wcześniejszych doświadczeń sportowych – podkreśla Tomasz Garbowski, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

– Dla każdego z młodych piłkarzy i piłkarek to może być początek pięknej przygody w piłce nożnej. To szansa, którą warto, a nawet trzeba wykorzystać. W czasach naszej młodości mogliśmy tylko pomarzyć o takich inicjatywach – mówi Jan Urban, selekcjoner reprezentacji Polski mężczyzn.

**Puchar Tymbark czeka na Twoją drużynę – aż do 19 lutego!**

Puchar Tymbark to największy w Europie turniej piłkarski dla dzieci. Sponsorem głównym rozgrywek od 2007 r. jest marka Tymbark. W XXV edycji Pucharu Tymbark etapy regionalne objęły swoim zasięgiem wszystkie powiaty w Polsce. W turnieju mogą uczestniczyć przedszkolne i szkolne drużyny



dziewcząt i chłopców w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. Dodatkowo, szkoły z mniejszych miejscowości mogą połączyć siły: jeśli wybrane placówki z jednej gminy łącznie liczą nie więcej niż 350 Zgłoszenia do XXVI edycji Pucharu Tymbark przyjmowane są do 19 lutego poprzez formularz dostępny na stronie [www.puchartymbark.pl](http://www.puchartymbark.pl), gdzie dostępny będzie również szczegółowy harmonogram rozgrywek. Drużyny mogą zgłaszać nauczyciele (m.in. przedszkolni, wczesnoszkolni i wychowania fizycznego), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) i trenerzy.

Rywalizacja toczy się w oddzielnych kategoriach dla dziewcząt i chłopców, z możliwością tworzenia zespołów mieszanych, w których dziewczynki mogą dołączać do drużyn chłopców. W kategoriach U-10 i U-12 dopuszczony jest także udział maksymalnie dwóch zawodników z młodszych roczników. Drużyny w kategorii U-8 mogą liczyć od 5

do 10 zawodników, natomiast w kategoriach U-10 i U-12 – od 6 do 10. Istotnym ułatwieniem dla szkół z mniejszych miejscowości, jest możliwość zgłoszenia jednej wspólnej drużyny przez placówki z tej samej gminy, pod warunkiem, że łączna liczba uczniów w rocznikach 2014-2019 nie przekracza 350.

#### Niezapomniane nagrody

Na uczestników czekają nie tylko sportowe emocje, ale także nagrody i wyjątkowe doświadczenia. Każdy uczestnik Pucharu Tymbark otrzyma pamiątkowy medal i dyplom, a nauczyciel – certyfikat potwierdzający zaangażowanie w promowanie aktywności fizycznej oraz pamiątkową koszulkę. Zwycięzcy Finału Ogólnopolskiego spotkają się z reprezentantami Polski, będą kibicować Biało-Czerwonym w meczu na żywo oraz wezmą udział w treningu prowadzonym pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych.

– Miałem okazję siedzieć już po drugiej stronie stołu i odpowia-

dać na pytania młodych piłkarzy. Dla nas, jako reprezentantów Polski, to także wielkie wydarzenie. Spotykamy się z kandydatami do gry na najwyższym poziomie. Możemy dać im też motywację do dalszego rozwoju, do ciężkiej pracy, która na pewno jest niezbędna, by trafić kiedyś do reprezentacji Polski – mówi Jakub Kamiński, były uczestnik Pucharu Tymbark i reprezentant Polski. – Kto wie, może pośród zwycięzców Pucharu Tymbark znajdują się kolejni zawodnicy, którzy założą kiedyś koszulkę z orłem na piersi? A może nawet będziemy mieli okazję razem zagrać dla kadry narodowej? To pytania, które zawsze sobie zadaję przy takiej okazji. Trzymam mocno kciuki, aby napisała się kolejna, piękna historia. A to przecież jest możliwe, co pokazuje wiele przykładów. Kilku zawodników występujących teraz w kadrze ma za sobą grę w tym turnieju – dodaje.

**Puchar Tymbark – ambasador kobiecej piłki**

Puchar Tymbark od lat realnie wspiera rozwój i popularyzację piłki nożnej wśród dziewcząt. Swoje pierwsze piłkarskie doświadczenia zdobywały w nim m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek i Dominika Grabowska – dziś z powodzeniem reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. Z roku na rok systematycznie rośnie także liczba uczestniczek turnieju: w 2024 roku odnotowano wzrost o 31 proc. r/r, a do udziału w XXV edycji Pucharu Tymbark zgłosiło się o 28 proc. więcej drużyn dziewczęcych niż rok wcześniej. W poprzedniej edycji dziewczęta stanowiły 24 proc. wszystkich uczestników, co potwierdza rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

– Tego typu inicjatywy naprawdę robią różnicę. Co roku coraz więcej drużyn dziewczęcych bierze udział w rozgrywkach. Dzięki temu jeszcze większa liczba dziewczyn widzi, że piłka nożna to też sport dla nich. Puchar Tymbark daje przestrzeń, żeby spróbować, nabrać pewności siebie i odkryć radość z gry – mówi Dominika Grabowska, była uczestniczka Pucharu Tymbark i reprezentantka Polski.

W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

(red), fot. nadesłane



# DOBRZE TO WIEDZIEĆ



## 107 lat w służbie ludzi pracy

30 stycznia 2026 r. odbyła się konferencja „Na przełomie wieków”, zorganizowana wspólnie przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Sejm RP z okazji 107-lecia Państwowej Inspekcji Pracy. To ważna rocznica dla instytucji, która od ponad wieku stoi po stronie bezpieczeństwa i praw osób pracujących. Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk przypomniała, że PIP jest „znakiem ciągłości i siły Państwa Polskiego”, a jej rolą jest „stanie na straży cywilizacyjnych osiągnięć w kwestii ochrony pracy”.



## Rocznica powołania Państwowej Inspekcji Pracy

Uczestnicy konferencji podkreślali, że powołana 3 stycznia 1919 r. Inspekcja przeszła z Polską przez różne epoki i wyzwania. Niezmiennie pozostaje instytucją, która dba o ludzi pracy i pomaga rozwiązywać spory w miejscu pracy w oparciu o prawo, wiedzę i doświadczenie. W wydarzeniu wzięli udział: Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Główny Inspektor Pracy Marcin Stanecki, Dyrektor Generalny Gabinetu Marszałka Sejmu Bartosz Machalica, Dyrektor Generalny Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Liwiusz Laska.



## Wspólna odpowiedzialność za rynek pracy

Konferencja była okazją do przypomnienia, że podstawą silnego rynku pracy są bezpieczeństwo, stabilność i równe traktowanie. To wartości, które Inspekcja konsekwentnie chroni — od pierwszych lat niepodległości, przez czas wielkich przemian, aż do dziś. Ochrona pracy to nie abstrakcyjne hasło, ale konkret: bezpieczne warunki, uczciwe zasady zatrudnienia i skuteczne egzekwowanie prawa. W wystąpieniu ministru pracy Agnieszki Dziemianowicz-Bąk wybrzmiało także, jak ważne jest wzmocnienie Inspekcji w czasach, gdy część pracowników wciąż nie ma pełnej ochrony wynikającej z prawa pracy.



## Chcą wzmocnienia inspekcji

Różne rodzaje umów, dzielą polskich pracowników na lepszych i gorszych, na tych chronionych przez prawo pracy i tych pozbawionych tej ochrony. Od lat inspektorzy alarmowali, że system nie chroni w odpowiedni sposób rzeszy polskich pracowników. — Podzielał te głosy i staram się, żeby wywalczyć dla inspektorów nowe, skuteczne narzędzia działania. Bo wzmocnienie Inspekcji, a przez to wzmocnienie i urealnienie ochrony polskich pracowników, to konieczna, ważna i dobra przyszłość — podkreślała ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.



## Uznanie dla codziennej pracy inspektorów i inspektorek

Obchody 107-lecia Państwowej Inspekcji Pracy to również moment, żeby wyrazić wdzięczność za trwającą ponad wiek codzienną służbę inspektorów i inspektorek pracy — za ich profesjonalizm i zaangażowanie w budowę bezpiecznego, nowoczesnego i uczciwego rynku pracy. — To dzięki PIP przez dekady udawało się bronić cywilizacyjnych osiągnięć w kwestii bezpieczeństwa pracy. Jesteście Państwo częścią tej instytucji i tej tradycji. Dziękuję Państwu za Państwa pracę dla polskich pracowników, dla polskich obywateli, za pracę dla Rzeczypospolitej — mówiła ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                           |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <div>▶ <b>5 lutego</b></div> <div>1752 – w Ostrowie Wielkopolskim powstała pierwsza zawodowa straż pożarna w Polsce.</div> <div>1831 – wojska rosyjskie pod wodzą Iwana Paskiewicza wkroczyły na teren Królestwa Polskiego.</div> <div>2005 – w Warszawie zmarła Michalina Wisłocka, autorka „Sztuki kochania”</div> | <div>▶ <b>12 lutego</b></div> <div>1863 – bitwa pod Świętym Krzyżem w czasie powstania styczniowego</div> <div>1931 – rozpoczęło nadawanie Radio Watykańskie</div> <div>2001 – sonda NEAR Shoemaker wylądowała na planetoidzie Eros</div> |
| <div>▶ <b>6 lutego</b></div> <div>1504 – Wrocław i wrocławska kapituła zawarły układ kolowratski.</div> <div>1633 – Władysław IV Waza został koronowany na króla Polski.</div> <div>1989 – rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu w Polsce, zapoczątkowując przemiany ustrojowe bloków socjalistycznych.</div>        | <div>▶ <b>13 lutego</b></div> <div>1571 – zmarł Benvenuto Cellini, włoski rzeźbiarz i pisarz</div> <div>1945 – rozpoczęło się bombardowanie Drezna przez aliantów</div> <div>1974 – Aleksander Sołżenicyn został wydalony z ZSRR</div>    |
| <div>▶ <b>7 lutego</b></div> <div>1925 – w ZSRR założono Związek Wojujących Bezbożników.</div> <div>1931 – Amelia Earhart poślubiła wydawcę George’a P. Putnama.</div> <div>1807 – bitwa pod Pruską Ławą podczas wojen napoleońskich.</div>                                                                          | <div>▶ <b>14 lutego</b></div> <div>1929 – doszło do masakry w Dzień Świętego Walentego w Chicago</div> <div>1942 – powstała Armia Krajowa</div> <div>2005 – uruchomiono serwis YouTube</div>                                              |
| <div>▶ <b>8 lutego</b></div> <div>1587 – stracono Marię Stuart, królową Szkotów</div> <div>1904 – wybuchła wojna rosyjsko-japońska</div> <div>1963 – w Iraku doszło do zamachu stanu i obalenia Abd al-Karima Kasima</div>                                                                                           | <div>▶ <b>15 lutego</b></div> <div>1386 – Władysław Jagiełło przyjął chrzest na Wawelu</div> <div>1898 – eksplozja pancernika USS „Maine” w Hawanie</div> <div>1989 – wycofano wojska radzieckie z Afganistanu</div>                      |
| <div>▶ <b>9 lutego</b></div> <div>1321 – sąd papieski nakazał Krzyżakom zwrot Pomorza Gdańskiego Polsce</div> <div>1945 – zakończyła się konferencja jałtańska</div> <div>1969 – odbył się pierwszy lot Boeinga 747</div>                                                                                            | <div>▶ <b>16 lutego</b></div> <div>1918 – Litwa ogłosiła akt niepodległości</div> <div>1941 – opublikowano pierwsze fragmenty „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima</div> <div>2005 – wszedł w życie protokół z Kioto</div>                   |
| <div>▶ <b>10 lutego</b></div> <div>1920 – generał Józef Haller dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem w Pucku</div> <div>1940 – rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków w głąb ZSRR</div> <div>2009 – satelity Iridium 33 i Kosmos 2251 zderzyły się na orbicie</div>                              | <div>▶ <b>17 lutego</b></div> <div>1600 – Giordano Bruno został spalony na stosie w Rzymie</div> <div>1801 – Thomas Jefferson został wybrany prezydentem USA</div> <div>1996 – światowe otwarcie szachów komputerowych Deep Blue</div>    |
| <div>▶ <b>11 lutego</b></div> <div>1466 – biskup warmiński Paweł Legendorf wypowiedział wojnę Zakonowi Krzyżackiemu</div> <div>1929 – podpisano traktaty laterańskie między Włochami a Watykanem</div> <div>1990 – Nelson Mandela został uwolniony z więzienia po 27 latach</div>                                    | <div>▶ <b>18 lutego</b></div> <div>1386 – odbył się ślub królowej Jadwigi z Władysławem Jagiełłą</div> <div>1930 – Clyde Tombaugh odkrył Plutona</div> <div>2001 – rozpoczęły się pierwsze testy Wikipedii w języku polskim</div>         |

# Wzruszający dzień babci

**GMINA KIKÓŁ** ➤ Tegoroczne obchody dnia babci i dziadka społeczność Szkoły Podstawowej w Cieluchowie przygotowała po aktorsku. Był spektakl „Dziewczynka z zapalkami”, byli goście, poczęstunek i podarunki dla babć i dziadków



– Łzy same ciekły mi po policzkach – mówiła nam jedna z babć oglądających przedstawienie. – Pięknie przygotowane, ale na dodatek takie mądre, to każdy człowiek w dzisiejszych czasach powinien obejrzeć.

To prawda. Spektakl w Cieluchowie zachwylił nie tylko świetnym przygotowaniem, ale także moralnym przesłaniem

stanowiącym zwieńczenie przedstawienia. Zaangażowani byli i uczniowie, i nauczyciele. Każdy miał swoją rolę i każdy, bez wyjątku, wypełnił ją z taktem i dokładnością. Aktorzy na scenie pojawili się dwa razy. W środę zagrali dla babć i dziadków dzieci uczęszczających do szkoły w Cieluchowie, w czwartek natomiast świetlica wypełniła się seniorami

z dziennych domów w Kikole i Sułminie.

Podobało się wszystkim, czego dowodem były gromkie brawa i wzruszenie, którego nie mogli i nie chcieli widzowie. Dumi ze swoich wychowanków i pracowników nie kryła także dyrektor szkoły.

– Przedstawienie to w naszej szkole wystawiliśmy po raz pierwszy przed Bożym Narodzeniem – wspomina Jolanta Detmer. – Bardzo mi się wtedy spodobało i wiem, ile pracy w to włożyli uczniowie i nauczyciele. I dlatego postanowiłam pokazać to przedstawienie szerszemu gronu odbiorców.

Jak przystało na dzień babci i dziadka, każdy z uczestników otrzymał od dzieci podarunek, a od pracowników szkoły słodką ucztę pozwalającą porozmawiać o współczesnych „dziewczynkach z zapalkami”.

Z wielką przyjemnością temu aktorskiemu przedsięwzięciu Cieluchowskiej społeczności szkolnej patronował gazeta CLI.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

# Uszczelnianie granic

**XX WIEK** ▶ Obecnie nasze okolice są niemal w centrum kraju, ale dawniej były to tereny pogranicza. Po 1918 roku granice oddaliły się, ale wciąż na odległość ok. 100 km. Jak wyglądała obrona granic Rzeczypospolitej przed wojną?



W dawnej Rzeczypospolitej obrona granic nie wyglądała tak jak obecnie. Istniała tzw. obrona potoczna, czyli oddział najemnych wojsk, który w czasie pokoju stacjonował na Podolu i liczył między 1500 a 3000 żołnierzy. Później rolę obrony potocznej zastąpiły wojska kwarciane, ale one także liczyły 2-4 tys. żołnierzy jak na kraj, który był niemal trzy razy większy niż dzisiejsza Polska. Ostatnim, który próbował chronić granic, był król Stanisław August Poniatowski, który zlecił powstanie posterunków granicznych obsadzonych strzelcami. Wkrótce jednak doszło do rozbiorów i dopiero po I wojnie światowej Polska wróciła na mapy Europy. Jej granice były dłuższe niż obecnie, obejmowały 5 534 km. Najdłuższa granica z ZSRR miała aż 1412 km. Dla porównania obecnie najdłuższą granicę mamy z Czechami (796 km).

Na wschodniej granicy II

Rzeczypospolitej istniał Korpus Ochrony Pogranicza - formacja z poboru, ale działająca na kształt wojska. Pozostałych granic strzegła Straż Graniczna. Służba w Straży Granicznej trwała osiem godzin w systemie zmianowym. Granica z Niemcami przebiegała wówczas bliżej nas, np. wokół Chojnic. Służbę na tym obszarze pełniła doświadczona załoga, złożona z byłych żołnierzy. Jednym z nich był Jan Szykowski - uczestnik bitwy pod Verdun. Jego koledzy także byli obecni na frontach I wojny światowej.

Granice Polski z Niemcami wyznaczały słupki graniczne, ale niektóre z nich były wyjątkowe. Każdą dłuższą sekcję granicy rozpoczynał słupek wersalski. Miał wymiar 40x40 cm i wystawał z ziemi na 75 cm. Znajdował się na nim napis Wersal i data zawarcia pokoju, który nadawał kształt granicy na Pomorzu. Pozostałe słupki były już mniej wymyślne.

W przypadku granicy z Prusami Wschodnimi był to słupki porojskie, przemalowane na polskie.

Granice polsko-niemiecką wytyczano dokładnie przez 3 lata po podpisaniu pokoju w Wersalu. W przypadku pogranicza polsko-litewskiego takiego dokładnego wyznaczenia granic nigdy nie dokonano. Teren był zbyt wymagający, a strażnicy wspomagali się, wbijając w ziemię drewniane tyczki, tam gdzie sądzili, że przebiega granica.

Gdy zbliżała się II wojna światowa, straż przygotowywano na pierwszy kontakt z wrogiem. Nie myślano o długotrwałej ochronie, ale we wspomnianych posterunkach wokół Chojnic strażnicy otrzymali wiosną 1939 roku dodatkową ostrą amunicję i po dwa granaty. Tuż przed wojną w strefie granicznej z Niemcami zabroniono używania zapalniczek i latarek. Budowano także zasieki.

Gdy wybuchła II wojna światowa, wiele znaków granicznych było usuwanych. Pogranicznicy, mimo historii służby w czasie I wojny światowej, byli często zabijani. Po wojnie granica z Niemcami odsunęła się na zachód, ale o to jak daleko zdecydowano w różnych miejscach już w 1940 roku. Rząd polski przebywający na emigracji w Londynie planował przesunięcie granicy na zachód, ale z wyłączeniem Wrocławia i Szczecina. O tym, że granica zostanie przesunięta na Odrę i Nysę, zdecydował w styczniu 1944 roku Stalin.

(pw)

**XX wiek**

## Opłata za psa

1917 rok - w Europie od trzech lat trwa wojna. Brakuje niemal wszystkiego - w tym produktów żywnościowych. Na terenie powiatu lipnowskiego rządzą okupacyjne władze niemieckie, które rekwirują co się da.

26 marca 1917 roku Niemcy postanowili także pobierać podatek od... psów, by zdobyć pieniądze dla upadającej gospodarki. Opłata za posiada-

nie psa w powiecie lipnowskim wynosiła 10 marek na wsi i 30 w Lipnie, Dobrzyniu i Skępem. Surowość przepisu była porażająca.

Nawet jeśli posiadaliśmy psa kilka dni, trzeba było płacić stawkę roczną. Jeśli przeprowadziliśmy się ze wsi do miasta, należało wpłacić w urzędzie różnicę w stawkach. Taniej, bo 3 marki płacono za psy na łańcuchu. To ciekawe, zwłaszcza przy okazji ostatniej debaty politycznej w Polsce.

Za nieopłacenie podatku groziła grzywna od 50 do 500 marek lub 6 tygodni aresztu! Oprócz tego urzędnik mógł zabrać psa i zabić go.

(pw)

**XX wiek**

## Krakowskie żniwa

W 1921 roku w Wąbrzeźnie założono Polski Instytut Naukowy. Instytucja miała bardzo ambitne plany. Jej założycielem był Włodzimierz Tetmajer, związany ze środowiskiem krakowskim. W ciągu następnych miesięcy krakowscy artyści zyskali spory posłuch i niezłe pieniądze za swoje prace

Instytut miał za zadanie krzewić polskość na ziemiach byłego zaboru pruskiego. W łonie instytutu istniała sekcja artystyczna. Na jej czele stał malarz Wincenty Wodzinowski. Artysta mieszkał na co dzień w Krakowie, ale często odwiedzał Wąbrzeźno. W jego sztuce przeważały obrazy społeczeństwa Małopolski. Wodzinowski urządził na Pomorzu wystawy artystów krakowskich.

Jedną z nich odbyła się w Wąbrzeźnie, druga w Bydgoszczy. Wystawiono prace Włodzimierza Tetmajera, Jądwigi Tetmajer, Żelechowskiego, Stasiaka, Kostki oraz

Stefana Matejki. Ze sprzedaży obrazów tylko z tych dwóch wystaw uzyskano oszałamiającą kwotę 9 milionów marek polskich. W Wąbrzeźnie jeden z artystów krakowskich miał sporo zleceń na portrety, za które zainkasował 2 miliony marek polskich.

- Trzeba było w małym Wąbrzeźnie poagitować niezawodnie za wystawą, trzeba było przekonać mieszkańców, że posiadać obraz wybitnego polskiego artysty jest rzeczą niemniej w dobrym tonie niż posiadać automobil - relacjonowali wystawę jej twórcy.

(pw)

**XX wiek**

## Milion na Śląsk

20 marca 1921 na Górnym Śląsku odbył się plebiscyt mający rozstrzygnąć czy Śląsk znajdzie się w granicach Polski czy Niemiec. Swoją udział w głosowaniu mieli także mieszkańcy lipnowskiego.



Młode państwo polskie, które dopiero co uporało się z najazdem Armii Czerwonej, nie miało pieniędzy na wspieranie Ślązaków i kampanię referendalną. Niemcy wprost odwrotnie. Przygotowania do plebiscytu odbywały się w atmosferze terroru. Wiosną 1919 roku została utworzona niemiecka policja bezpieczeństwa - Sicherheitspolizei, w skrócie Sipo, powszechnie zwana „zycherką”.

W rzeczywistości była to jedna z organizacji stworzonych w obawie przed ewentualnymi postanowieniami konferencji pokojowej, które mogły zabronić Niemcom posiadania własnej armii.

W Polsce rozpoczęła się akcja: „wszyscy i wszystko dla Śląska”. W lipnowskim, jak i w całej Polsce zorganizowano Wielki Tydzień Górnos Śląski. Patronem tej akcji był Tygodnik Górnos Śląski.

Ludność lipnowskiego okazała się bardzo hojna. W ciągu tygodnia udało się zebrać ponad milion marek polskich! Było to więcej niż Mława i prawie tyle samo co Kalisz. Niestety plebiscyt został przegrany przez Polaków. Wybuchło III powstanie śląskie, które ukształtowało ostatecznie granice II Rzeczypospolitej na zachodzie.

(pw)

# W walce o polskie Prusy Książęce

**XVII WIEK** ▶ Przybliżamy postać Krystiana Kalksteina, który w II połowie XVII wieku próbował związać Prusy Książęce z Polską. Stał się pierwowzorem głównego bohatera serialu „Czarne Chmury” Krzysztofa Dowgirda

Krystian (Chrystian) Ludwik Kalkstein (Kalckstein) herbu Kos odmienny urodził się ok. 1630 roku w dobrach Bautzen k. Pruskiej Hławy. Był pułkownikiem polskich wojsk koronnych i jednym z przywódców opozycji antyelektorskiej w Prusach Książęcych i rzecznikiem ich zespolenia z Polską.

Jego ojciec, generał Albrecht Kalkstein (Kalckstein) posiadał wielkie majątki ziemskie w okolicach Pasłęka, Prabut oraz dobra rodowe Knauten, leżące koło Mühlhausen w Prusach Dolnych, w połowie drogi między Królewcem i Prusą Hławą. Był zwolennikiem łączności Prus Książęcych z Polską i w tym duchu prowadził działalność opozycyjną na sejmach pruskich, ale zastraszony represjami wycofał się pod koniec życia z działalności politycznej i osiadł w swoim majątku w Knauten, poświęcając się gospodarowaniu w dobrach rodowych.

Krystian Kalkstein przez pewien czas przebywał na służbie u króla Francji Ludwika XIV, ucząc się sztuki wojennej. Potem przyjechał do Polski, poznał przyjaciół, nauczył się języka polskiego i prędko dosłużył się stopnia podpułkownika. W roku 1655 roku porzucił służbę w wojsku polskim, przechodząc na żołd elektora brandenburskiego. Jako oficer armii pruskiej walczył w czasie potopu szwedzkiego przeciw Polsce. Podczas tej kampanii awansował na pułkownika oraz otrzymał starostwo oleckie, które wcześniej elektor odebrał jego ojcu, generałowi Albrechtowi Kalksteinowi.



Bliscy krewni pułkownika, którym zależało na korzystniejszym podziale spadku po zmarłym w 1667 roku generale Albrechcie Kalksteinie, oskarżyli go o spisek i obrazę majestatu księcia elektora. Pułkownik stanął przed sądem elektorskim i został skazany na dożywotnie więzienie. Dzięki interwencji księcia Bogusława Radziwiłła surowy wyrok zamieniono na pięć tysięcy (pierwotnie 13 tysięcy) talarów grzywny. Kalkstein nie zapłacił i uciekł do Warszawy. Przyjęto go tam jako męczennika sprawy swo-

bód obywatelskich i wolności szlacheckiej. Odnowił dawne znajomości, a na sejmie warszawskim występował w obronie praw i przywilejów stanów pruskich, apelując do opinii szlacheckiej, by nie godzono się z suwerennymi rządami Hohenzollernów w Prusach Książęcych.

Elektor objął majątki Kalksteina sekwestrem i domagał się od Michała Korybuta Wiśniowieckiego wydania go jako przestępcy, lecz król odmówił. Ludzie elektora przy pomocy rezydenta Hohenzollerna w Warszawie, Brandta, porwali Kalksteina 28 listopada 1670 roku. Przewieziony został do Kłajpedy i uwięziony w lochu miejscowego zamku. Przykuty został tam w kajdankach do specjalnego pnia kaźni. Kalkstein był przesłuchiwany i tortu-

rowany według instrukcji opracowanej przez elektora. W czasie przesłuchań zachowywał się mężnie i nie wydał członków opozycji antyelektorskiej. Krystian Ludwik Kalkstein został ścięty 8 listopada 1672 roku.

Przed śmiercią Kalkstein pisał do swej żony: „Serce ukochana żono! Kochane dzieciątka wyprawcie tem lepiej im prędzej do Reszla, następnie do Pułtusk, rozkażcie nauczycielowi, aby je wychował w bojaźni boskiej i w wierze luterskiej, udzielał im pilnie nauki i wyuczył ich na ex fundamento łacińskiego, polskiego języka i rachunków”.

W osobnym liście do dzieci napomniął je: „Uczcie się po polsku i chrońcie się do Polski, bo nie ma już dla was miejsca w uciemiężonych

Prusach”. Jego wolę spełniono i trzej synowie Kalksteina służyli w wojsku polskim.

Stał się pierwowzorem postaci pułkownika Krzysztofa Dowgirda w serialu „Czarne Chmury”. Serial składa się z dziesięciu prawie 1-godzinnych odcinków. Jego realizacja trwała przeszło rok – od marca 1972 do lata 1973 roku. Poza łódzkim atelier, zdjęcia kręcono w zamku w Olsztynie, we wnętrzach zamku w Baranowie Sandomierskim, w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach i klasztorze pokamedulskim w Rytwianach pod Staszowem, w Łączynku, Krakowie, Lublinie (który występuje jako Warszawa), a plenery – m.in. pod Augustowem (okolicę wsi Płaska w Puszczy Augustowskiej), w okolicach Aleksandrowa Łódzkiego oraz na zamku Tenczyn.

Serial mógł mieć cel propagandowy – odwrócenie uwagi społeczeństwa od tematu polskości Kresów Wschodnich i zastąpienie go dyskusją o polskości Ziemi Odzyskanych. Mundury i zbroje postaci niemieckich występujących w serialu były celowo przyciemniane, by wywoływać skojarzenia z mundurami hitlerowskimi. Serial miał jak na owe czasy bardzo dużą oglądalność (ok. 76% w latach 1973–1974).

Opr. (Szyw)  
fot. TVP

## XX wiek

# Utracił oko i poszedł do więzienia

W marcu 1939 roku w toruńskim sądzie można było obserwować sprawę przeciwko Janowi Heberleji z Pułkowa pod Wąbrzeźnem.

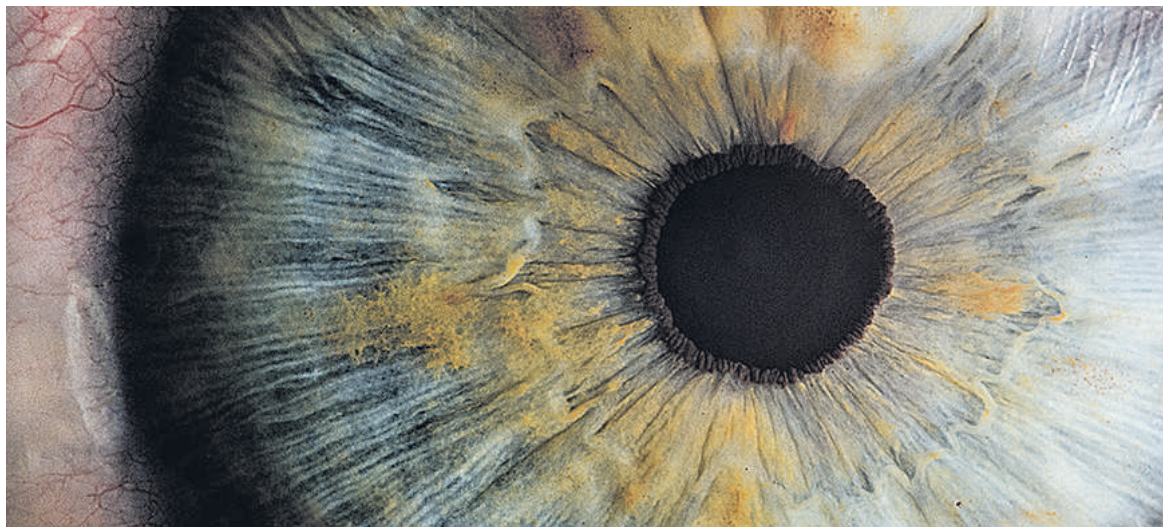
Do zdarzenia doszło w Pułkowie, w gospodarstwie Mariana Ziemlewicza, który cieszył się z postawienia nowej stodoły i postanowił to uczcić, zapraszając gości. Wśród zaproszonych znaleźli się sąsiedzi - Jan Heberlej i Władysław Zwierzyk. Dyskusja między panami zeszła na temat między. Spór ten istniał od lat.

Dwaj panowie zniknęli z oczu reszty uczestników imprezy w jednym z pokoi. Po chwili usłyszano dwa strzały z rewolweru. Po wejściu do pokoju zastało Jana Heberleja leżącego w ka-

łuży krwi. Stojący obok Zwierzyk trzymał rewolwer i był ranny w klatkę piersiową. Trzymał także nóż, który zabrał Heberleji. W trakcie szamotaniny Zwierzyk, broniąc się, przebił wspomnianym nożem oko Heberleja.

Sprawa toczyła się długo, ponieważ opierała się na zeznaniach dwóch panów zamkniętych w pokoju. Zeznania były sprzeczne. Ostatecznie na skutek przeprowadzenia śledztwa sąd skazał jednookiego Heberleja na rok więzienia.

(pw)





# INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



**Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Motoryzacja Kupno/Sprzedaż

Kupię ciągnik Ursus C-330 C-360 w każdym stanie Tel.666-941-477

Administracja:  
ul. Sierakowskiego 10C  
87-600 Lipno  
Dyspozytor: 500 113 551  
Sekretariat: 600 163 289  
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja  
Sanitarно-Epidemiologiczna  
w Lipnie  
ul. Kościuszki 18/20  
tel. 22 250 01 15

### Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna  
w Lipnie  
ul. Osiedle Sikorskiego 15  
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo  
Wichowo  
tel. 54 288 16 93

### Oświata

Zespół Szkół Technicznych  
ul. Stefana Okrzei 3  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5  
ul. Plac 11 Listopada 13  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych  
ul. Stefana Okrzei 4  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3  
ul. Romualda Traugutta 2  
87-600 Lipno  
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2  
ul. Stefana Okrzei 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące  
w Zespole Szkół  
im. R. Traugutta  
ul. Traugutta 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 25 62  
Poradnia  
Psychologiczno-Pedagogiczna  
ul. Plac 11 Listopada 9  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4  
ul. Kazimierza Różyckiego 8  
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku  
Młodzieży Wiejskiej  
ul. Szkolna 5  
87-610 Dobrzyń nad Wisłą  
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem  
ul. Wymyślińska 2  
tel. 54 287 70 06  
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3  
ul. Włocławska 30  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna  
I stopnia w Lipnie  
ul. Okrzei 3  
tel. 54 234 33 89

### Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum  
Pomocy Rodzinie  
ul. Adama Mickiewicza 58  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek  
Pomocy Społecznej w Lipnie  
ul. Włocławska 16a  
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej  
Nowa Wieś 1  
tel. 54 289 71 92

### Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych  
ul. Wojska Polskiego 8  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług  
Komunalnych Sp. z o.o.  
w Lipnie  
ul. Wyszyńskiego 47  
tel. 54 287 47 00  
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej  
ul. Osiedle Sikorskiego 1  
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie  
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52  
tel. 54 287 42 70

### Zdrowie

Szpital w Lipnie  
ul. Nieszawska 6  
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki  
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni  
ul. Tadeusza Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk  
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk  
ul. 11 Listopada 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka  
ul. Kościuszki 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka  
ul. Dębowa 21  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska  
ul. Kościuszki 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka  
ul. Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka  
ul. Mickiewicza 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska  
ul. Mickiewicza 10  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka  
ul. Sierakowskiego 6a  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 68

### Numery alarmowe

Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
ul. Sportowa 16a  
tel. 54 288 65 62  
87-600 Lipno  
numer alarmowy 998  
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji  
ul. Platanowa 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 231 86 00  
numer alarmowy 997  
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze  
Pogotowie Ratunkowe  
Pl. 11-go Listopada 13a  
87-600 Lipno  
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991  
Pogotowie gazowe 992  
Pogotowie ciepłownicze 993  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

### Administracja

Urząd Miejski w Lipnie  
ul. Plac Jana Dekerta 8  
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie  
ul. Jana Sierkaowskiego 10b  
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno  
ul. Mickiewicza 29  
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie  
ul. Stanisława Staszica 4  
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy  
ul. Stefana Okrzei 7  
87-600 Lipno  
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy  
ul. 22 Stycznia 2  
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład  
Transportu Publicznego  
w Lipnie  
Dworzec Autobusowy:  
ul. 3-go Maja 1D wew D1

## ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)

# Zebrali prawie 5 tys. zł

**GMINA KIKÓŁ** ▶ Szkoła Podstawowa w Zajeziorzu tradycyjnie włączyła się w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Osiągnięto imponujący wynik prawie 5 tysięcy złotych



– Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w szkolną zbiórkę na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu uczniów, rodziców, nauczycieli oraz pracowników szkoły udało się ze-

brać rekordową kwotę, co jest dla nas powodem do wielkiej dumy. Oficjalnie ogłaszamy, że nasza szkoła w tym roku zebrała 4831,55 zł – informuje na szkolnym Facebooku Małgorzata Borkowska.



Pracownicy placówki dziękują za każdą wrzuconą złotówkę, pomoc w organizacji, uśmiech, dobre słowo i otwarte serca. To pokazuje, że razem można naprawdę wiele i że po-

maganie ma ogromną moc.

– Jeszcze raz dziękujemy za zaangażowanie i wspólne granie do końca świata i o jeden dzień dłużej – dodaje kadra SP Zajeziorze.

Pieczęć nad organizacją

zbiórki WOŚP w szkole w Zajeziorzu sprawował Tomasz Małeckie. Zdjęcia z akcji, nadesłane do redakcji CLI, są autorstwa Józefa Myszkowskiego.

(ak), fot. nadesłane



Kikół

## 50 tysięcy w rękach mieszkańców

**dokończenie ze str. 1**

Do 18 lutego można składać pomysły inwestycji. Trzeba to uczynić na formularzu dostępnym w ratuszu i na stronie internetowej urzędu. Wypełnione zgłoszenia należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Kikół.

Każda propozycja zgłaszana do budżetu partycypacyjnego wymaga poparcia co najmniej 30 mieszkańców Kikoła. Zgłaszanym projektem może być każda inicjatywa obywatelska, która przyczyni się do rozwoju miasta. Inwestycja musi być zlokalizowana na terenie

miejskim. Może to być budowa, modernizacja lub remont infrastruktury komunalnej, działanie mające na celu poprawę warunków życia i funkcjonowania Kikolan, a nawet wydarzenie o charakterze społecznym, kulturalnym, sportowym czy oświatowym.

Zgłaszane projekty muszą mieścić się w kompetencjach miasta. Propozycje zadania do wykonania w ramach budżetu partycypacyjnego może złożyć Kikolanin, który ukończył 13. rok życia. Osoby niepełnoletnie muszą dołączyć do wniosku pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na udział w budżecie obywatelskim. Zgłoszenie musi być poparte podpisami co najmniej 30 mieszkańców miasta, którzy ukończyli 13. rok życia. Każdy mieszkaniec Kikoła,

który ukończył 13 lat może złożyć tylko jeden projekt i poprzeć również może tylko jeden projekt.

Zgłoszone przez mieszkańców do 18 lutego projekty zostaną ocenione pod względem merytorycznym i formalnym przez urzędników magistratu. Na zaakceptowane projekty mieszkańcy miasta będą głosować w głosowaniu jawnym, bezpośrednim i powszechnym.

Projekt, który zbierze najwięcej głosów mieszkańców miasta, zostanie zrealizowany w 2026 roku. Przypomnijmy, że budżety obywatelskie (partycypacyjne) są realizowane powszechnie w metropoliach i mniejszych miastach. W naszym regionie mieli szansę na rozdysponowanie określonej puli pieniędzy Lipnowianie, chociaż

ostatnio wóldarz tego miasta nie zdecydował się na kontynuowanie budżetu. Jest jednak obietnica burmistrza Lipna, że w 2026 roku znowu pula obywatelska będzie wydzielona.

Kikolanie otrzymali tę szansę po raz pierwszy i zachęcamy do aktywnego jej wykorzystania, czyli składania propozycji inwestowania. Czas na przygotowanie wniosków ruszył. Warto wyrazić potrzeby ulicy, osiedla, środowiska, miasta i poddać je pod głosowanie z nadzieją na realizację za 50 tysięcy złotych z puli budżetu obywatelskiego w 2026 roku. Ważnego budżetu, bo obywatelskiego, i do tego pierwszego.

Do tematu wrócimy.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

DWUTYGODNIK REGIONU  
LIPNOWSKIEGO



**Redakcja:**  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4,  
tel. 662 061 331,  
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Andrzej Korpalski  
tel. 535 170 961  
a.korpalski@wpr.info.pl

**Dział reklamy i ogłoszeń:**  
tel. 608 688 587  
e-mail: reklama@wpr.info.pl

**Kolportaż prasy:**  
tel. 662 061 331

**Wydawca:**  
WPR Sp. z o.o.  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4  
(Nakład WPR 3700 egz.)

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów  
niezamówionych oraz zastrzega  
sobie prawo do ich redagowania  
i skracania. Redakcja nie odpowiada  
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

# ZUS wysyła deklaracje PIT za 2025 r.

**REGION** ▶ Ponad 10,5 mln formularzy w całym kraju, w tym niemal 489 tys. w województwie kujawsko-pomorskim, trafi do osób, które w 2025 r. otrzymały z ZUS-u świadczenia z ubezpieczeń społecznych, m.in. renty, emerytury czy zasiłki. Deklaracje będzie można sprawdzić na PUE/eZUS od 4 lutego 2026 r., a ich wysyłka pocztą potrwa do końca lutego



Osoba, która otrzyma deklarację: **PIT-40A** – nie musi składać zeznania podatkowego w swoim urzędzie skarbowym. Jeśli z rozliczenia wynika niedopłata, odpowiednia kwota zostanie potrącona ze świadczenia za kwiecień tego roku. **PIT-11A lub PIT-11** – może samodzielnie złożyć zeznanie w swoim urzędzie skarbowym albo poczekać do 30 kwietnia. Wówczas urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie PIT-37 za 2025

r. wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT.

Aby skorzystać z odliczeń od dochodu lub od podatku, należy do 30 kwietnia złożyć w urzędzie skarbowym zeznanie podatkowe PIT-37 lub PIT-36. Odliczenia te nie zostaną uwzględnione w zeznaniu wygenerowanym automatycznie.

## 1,5% podatku dla OPP

Każdy emeryt i rencista może przekazać 1,5% podatku na rzecz

organizacji pożytku publicznego. Jeśli jest to ta sama organizacja co w ubiegłym roku, nie trzeba składać żadnych dodatkowych dokumentów w urzędzie skarbowym. W przypadku wyboru innej organizacji należy złożyć w urzędzie skarbowym formularz PIT-OP – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

## Co w przypadku zmiany adresu?

Jeśli wniosek o zmianę adresu wpłynął do ZUS-u w trakcie przygotowywania deklaracji, nie będzie możliwości wysłania jej na nowy adres. W takiej sytuacji od 4 lutego dokument można wydrukować z PUE/eZUS lub otrzymać jego wydruk w placówce ZUS.

## Kto otrzyma poszczególne typy dokumentów?

**PIT-40A** otrzymają emeryci i renciści, którzy pobierali świadczenie z ZUS przez cały rok kalendarzowy, a wynikiem rozliczenia jest niedopłata podatku lub saldo o zł. Dokument ten trafi także do

osób mieszkających za granicą, w państwach, z którymi Polskę łączy umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania, jeśli świadczenia podlegają opodatkowaniu w Polsce.

**PIT-11A** otrzymają osoby, które pobierały świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, m.in. zasiłki: chorobowe, macierzyńskie, opiekuńcze oraz świadczenia rehabilitacyjne. Dokument ten dotyczy również emerytów i rencistów, którzy: nie pobrali świadczenia za gruzdziej danego roku podatkowego; w momencie rozliczania podatku nie byli już świadczeniobiorcami ZUS; mieli nadpłatę podatku; złożyli w ZUS wniosek dotyczący obliczania i pobierania zaliczki na podatek dochodowy, np. o niepobieranie zaliczek od dochodu do 30 tys. zł; złożyli wniosek o niesporządzanie rocznego obliczenia podatku.

**PIT-11** otrzymają osoby, które w ubiegłym roku pobrały: świadczenie należne po osobie zmarłej, alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez

ZUS na podstawie wyroku sądu lub należności na zaspokojenie potrzeb rodziny, jeśli pozostają w rozdzielnosci majątkowej ze współmałżonkiem.

## Kogo ZUS nie rozlicza?

Zakład nie rozlicza z urzędem skarbowym osób mieszkających w państwach, z którymi Polskę łączy umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania, ani świadczeniobiorców, którzy mają nadpłatę podatku. Zwrot nadpłaty otrzymają oni z urzędu skarbowego w ciągu 45 dni od dnia, w którym złożą zeznanie podatkowe, lub od 30 kwietnia, jeśli urząd zaakceptuje zeznanie z usługi e-PIT.

Osoby, które chcą uzyskać zwrot nadpłaconego podatku na konto bankowe, powinny zgłosić w urzędzie skarbowym numer swojego rachunku bankowego. Mogą to zrobić w zeznaniu podatkowym lub na formularzu przeznaczonym do aktualizowania danych adresowych ZAP-3.

(red)  
fot. ZUS

## Region

# Zasiłek w razie zamknięcia szkoły

ZUS przypomina, że w przypadku nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko, ubezpieczony rodzic sprawujący opiekę nad zdrowym dzieckiem do ukończenia 8 lat ma prawo do zasiłku opiekuńczego.



Ubezpieczony rodzic może skorzystać z zasiłku opiekuńczego za czas opieki nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat m.in. w razie nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dzie-

cięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza. – Przy czym za nieprzewidziane zamknięcie placówki, do której uczęszcza dziecko, uważa się takie zamknięcie tej placówki,

o którym rodzic dowiedział się w terminie krótszym niż 7 dni przed dniem jej zamknięcia – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Opiekę ubezpieczony może sprawować nad własnym dzieckiem, dzieckiem małżonki, dzieckiem przysposobionym, a także nad dzieckiem przyjętym na wychowanie w ramach rodziny zastępczej niezawodowej.

– Aby skorzystać z zasiłku opiekuńczego na zdrowe dziecko, ważne są trzy warunki: rodzic musi podlegać ubezpieczeniu chorobowemu, dziecko nie może ukończyć 8 lat, a zamknięcie placówki jest nieprzewidziane, czyli rodzic dowiedział się o nim w terminie krótszym niż 7 dni przed jej zamknięciem. Dodatkowo w domu nie może być innego członka rodziny, który mógłby zapewnić dziecku opiekę – mówi Krystyna Michałek.

Członkiem rodziny, który może zapewnić opiekę dziecku, nie jest jednak: osoba wykonująca pracę zdalną; osoba całkowicie niezdolna do pracy; osoba chora; osoba, która ze względu na wiek jest niesprawna fizycznie lub psychicznie; osoba, która prowadzi gospodarstwo rolne; pracownik odpoczywający po pracy na nocnej zmianie; osoba, która prowadzi działalność pozarolniczą; osoba niezobowiązana do sprawowania opieki na podstawie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeśli odmawia tej opieki.

Zasiłek opiekuńczy nad zdrowym dzieckiem przysługuje wszystkim osobom objętym ubezpieczeniem chorobowym, zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym, bez okresu wyczekiwania. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, jeśli mają zadłużenie w ZUS-ie, które przekracza 1 proc. minimalnego wynagrodzenia (aktualnie 48,06 zł), warunkiem otrzymania

zasiłku opiekuńczego jest uregulowanie zadłużenia w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia.

Aby otrzymać zasiłek opiekuńczy, należy złożyć wniosek Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko.

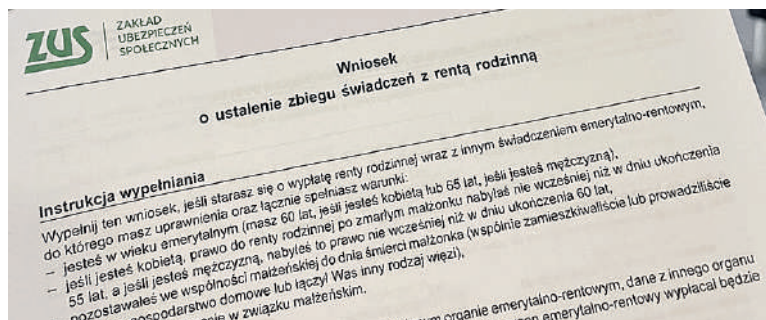
**Miesięczny zasiłek opiekuńczy wynosi 80% podstawy wymiaru zasiłku. Przysługuje za każdy dzień sprawowania opieki, również za dni ustawowo wolne od pracy.**

Maksymalny wymiar zasiłku opiekuńczego wynosi 60 dni w roku kalendarzowym. Ten limit ma zastosowanie do wszystkich członków rodziny, którzy są uprawnieni do zasiłku opiekuńczego, niezależnie od ich liczby oraz bez względu na liczbę dzieci i innych członków rodziny wymagających opieki.

(red), fot. ZUS

# Milion beneficjentów renty wdowiej

**REGION** ➤ ZUS podsumował 2025 rok. Od wejścia w życie przepisów pozwalających łączyć wypłatę własnego świadczenia z rentą rodzinną po zmarłym małżonku z renty wdowiej skorzystało już ponad milion osób. W województwie kujawsko-pomorskim świadczenie otrzymuje 57,4 tys. mieszkańców



Od stycznia do 31 grudnia 2025 r. w całej Polsce do ZUS-u wpłynęło ponad 1 mln 156 tys. wniosków o rentę wdowią. – Najwięcej złożono w województwach śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w podlaskim, lubuskim i opolskim. W województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło 65,5 tys. takich wniosków – infor-

muje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Na koniec grudnia 2025 r. z renty wdowiej korzystało już ponad milion osób. Wpłaty świadczeń łączonych z rentą rodzinną wyniosły łącznie 3 mld 516 mln zł, z czego 317,7 mln zł stanowiło

15 procent drugiego świadczenia. – W województwie kujawsko-pomorskim renta wdowia trafiła do 57,4 tys. osób, a kwota wypłat wyniosła 198,9 mln zł, w tym 18,5 mln zł w ramach 15 proc. drugiego świadczenia. Dzięki rencie wdowiej uprawnieni zyskali średnio 350,63 zł miesięcznie, a w regionie 348,48 zł – dodaje rzeczniczka.

## Czym właściwie jest renta wdowia?

Przypomnijmy, że renta wdowia nie jest odrębnym świadczeniem, lecz połączeniem co najmniej dwóch świadczeń: własnego (np. emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Można otrzymywać 100% własnego świadczenia

i 15% renty rodzinnej albo odwrotnie, przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałyby osobie zmarłej. Od 1 stycznia 2027 r. wysokość drugiego świadczenia wypłacanego w zbiegu zostanie z urzędu podwyższona do 25%.

Wniosek o rentę wdowią można złożyć w każdej chwili, jednak aby ZUS mógł ją przyznać, trzeba spełnić określone warunki: kobieta ma ukończone co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat; do dnia śmierci małżonka istniała wspólność małżeńska; prawo do renty rodzinnej powstało nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę; osoba ubiegająca się o rentę wdowią nie zawarła po-

nownie związku małżeńskiego.

Świadczenie nie zostanie przyznane, jeśli choć jeden z warunków nie zostanie spełniony. Należy też pamiętać, że obowiązuje limit wysokości wypłaty – łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2026 r. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio ją zmniejszy. Z kolei osoby, których własne świadczenie już przekracza ten limit, na przykład emerytura w wysokości 6000 zł brutto, nie uzyskują prawa do renty wdowiej.

(red), fot. ZUS

## Region

# Babcia lub dziadek zamiast przedszkola?

Babcia lub dziadek to dla wielu rodzin niezastąpione wsparcie i osoba, której z pełnym zaufaniem powierzamy opiekę nad najmłodszymi. Pracujący rodzice, którzy wybierają taką formę opieki zamiast żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub opieki dziennego opiekuna, mogą skorzystać ze wsparcia finansowego i otrzymać świadczenie „Aktywni rodzice w pracy” w ramach programu „Aktywny Rodzic”.

„Aktywni rodzice w pracy” to comiesięczne wsparcie finansowe dla pracujących rodziców dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy. Świadczenie wynosi 1500 zł miesięcznie, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością – 1900 zł. – Warunkiem otrzymania świadczenia jest spełnienie określonego poziomu aktywności zawodowej przez rodziców oraz to, aby dziecko w tym czasie nie uczęszczało do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego ani nie było objęte opieką dziennego opiekuna – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

## Jaki jest minimalny poziom aktywności zawodowej, który uprawnia do świadczenia

W przypadku gdy dziecko wychowywane jest wspólnie z drugą osobą (rodzicem, małżonkiem lub partnerem), świadczenie przysługuje, jeżeli oboje

rodzice osiągają przychód, którego podstawa wymiaru składek wynosi łącznie co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jest to tzw. warunek łączonego poziomu aktywności zawodowej. Dodatkowo każdy z nich z osobna musi wykazać przychód nie niższy niż połowa tej kwoty. Jeśli jednak rodzic prowadzi działalność gospodarczą na preferencyjnych zasadach – korzysta z ulg takich jak „ulga na start”, preferencyjne składki czy „mały ZUS plus” – próg jest niższy i wynosi 30% minimalnego wynagrodzenia. Natomiast w przypadku samodzielnego wychowywania dziecka świadczenie przysługuje, jeżeli podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe wynosi co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

## Gdzie i jak złożyć wniosek

Wniosek o świadczenie „Aktywni rodzice w pracy” można złożyć wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem

aplikacji mZUS, platformy PUE/eZUS, portalu Empatia lub bankowości elektronicznej. Najlepiej zrobić to w miesiącu, w którym dziecko kończy 12 miesięcy. Świadczenie przekazywane jest wyłącznie na wskazany rachunek bankowy.

Program Aktywny Rodzic oferuje trzy rodzaje świadczeń: Aktywni rodzice w pracy, Aktywnie w żłobku oraz Aktywnie w domu. W danym miesiącu na jedno dziecko można pobierać wyłącznie jeden rodzaj świadczenia z programu „Aktywny Rodzic”. Możliwa jest jednak zmiana formy wsparcia, na przykład w przypadku zmiany sytuacji zawodowej wnioskodawcy. Co istotne, świadczenia przysługują niezależnie od dochodu rodziny.

W 2025 roku ZUS wypłacił w ramach programu „Aktywny Rodzic” 6 mld 255 mln zł dla prawie 619 tys. dzieci w całej Polsce. W województwie kujawsko-pomorskim było to 288,8 mln zł dla 29,6 tys. dzieci.

(red)

## Region

# Zaświadczenia bez podpisu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał na konta ubezpieczonych w eZUS niemal 425 tys. zaświadczeń potwierdzających okresy wliczane do stażu pracy. ZUS wystawia takie zaświadczenia oddzielnie dla każdego płatnika składek wskazanego we wniosku USP. Dotychczas wpłynęło 276,4 tys. takich wniosków. Zaświadczenia są ważne również wtedy, gdy nie zawierają podpisu odręcznego ani elektronicznego.

Od nowego roku do stażu pracy można doliczać nie tylko zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, lecz także m.in. prowadzenie działalności gospodarczej, wykonywanie umów zlecenia, członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych oraz wiele innych okresów aktywności zawodowej. Część z nich może zostać potwierdzona przez ZUS na wniosek klienta.

Zaświadczenia, decyzje oraz inne pisma dotyczące wydawania zaświadczeń przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych mogą, zamiast własnoręcznego podpisu, zawierać nadruk imienia i nazwiska wraz ze stanowiskiem służbowym osoby upoważnionej do ich wydania. – Taka forma podpisu dotyczy zaświadczeń sporządzanych z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego Zakładu, czyli wydawanych w sposób automatyczny, bez udziału pracow-

nika. ZUS wydaje tego rodzaju zaświadczenia od 1 stycznia 2026 r. i są one w pełni prawidłowe, ponieważ zostały podpisane w sposób przewidziany przepisami prawa – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Niektóre zaświadczenia mogą być natomiast opatrzone kwalifikowanym podpisem pracownika Zakładu, pieczęcią Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub pieczęcią właściwego Oddziału ZUS. Ma to miejsce w sytuacjach, gdy dokument nie został sporządzony z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego z uwagi na konieczność dokonania analizy konta ubezpieczonego przez pracownika ZUS przed wydaniem zaświadczenia.

Obie formy zaświadczeń są ważne i prawidłowe.

(red)

# Wiosna coraz bliżej

**PIŁKA NOŻNA** ▶ Choć obecnie trudno sobie to wyobrazić, bo mamy wyjątkowo mroźną zimę, to teoretycznie w lutym startuje runda rewanżowa w Betclit III lidze. O utrzymanie w tych rozgrywkach będzie walczyć Tłuchowia Tłuchowo



Przypomnijmy. Po wywalczonym, historycznym awansie na szczebel krajowy tłuchowianie po raz pierwszy jesienią ubiegłego roku rywalizowali w III lidze. Początki nie były dla beniaminka łatwe, ale w końcu przyszły pierwsze punkty i zwycięstwa. Choć ostatecznie mogło być lepiej, to udało się w 18 meczach zebrać 15 punktów. Co prawda oznacza to przedostatnie – 17. miejsce w tabeli, ale z zaledwie dwupunktową stratą do miejsca dającego utrzymanie. Zespół prowadzony przez trenera Arkadiusza Batora ma też załęgły mecz z Zawiszą Bydgoszcz, którego już w listopadzie rozegrać się nie udało przez pogodę.

Tak czy inaczej walka o utrzymanie będzie ciężka, ale cel jest realny.

Tuż po zakończeniu jesieni wokół zespołu pojawiło się wiele pogłosek odnośnie jego przyszłości. Spekulowano nawet o możliwości wycofania się z ligi z powodów finansowych. Gra na tym poziomie okazała się ogromnym wyzwaniem finansowym dla władz klubu, to pewne. Jednak widmo niepewności trwało krótko, już pod koniec grudnia pojawił się plan zajęć przed wiosną i jasna deklaracja klubu – w Tłuchowie nikt nie składa broni.

Istotną informacją są zmiany personalne, póki co wyłącznie

ubytki z klubu. Nie da się ukryć, że trzeba było nieco odchrudzić kadrę, by zmniejszyć wydatki. I tak zrezygnowano już z kilku zawodników. Najważniejsi to: Adrian Szczutowski (strzelec pięciu bramek w lidze), Wojciech Mazurowski, Patryk Leszczyński, Filip Kraska czy Oleksandr Horvat. Odeszło także kilku młodszych graczy jak Kamil Lipka, Mateusz Brzezicki czy Kacper Wolert.

Kim ich zastąpią w Tłuchowie? Dzisiaj jeszcze nie wiadomo oficjalnie, wiadomo natomiast, że wielu piłkarzy testują, a klub przed startem ligi z pewnością będzie informował o wzmocnieniach.

Drużyna w połowie stycznia wznowiła treningi, choć ze względu na pogodę to głównie hala. Trzeba było zrezygnować z dwóch sparingów, na razie udało się rozegrać grę wewnętrzną oraz mecz ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki (0:4).

W planach Tłuchowia ma jeszcze sparingi z Sokołem Aleksandrów Łódzki, Talentem Warszawy oraz Wisłą II Płock. Start ligi wypada 28 lutego, choć jeśli zima nie odpuści, nie ma pewności, że istotnie wtedy piłkarze III ligi wybiegną na boiska. Pierwszy mecz wg terminarza Tłuchowia powinna rozegrać w Świnoujściu. Póki co nie ma też terminu załętego meczu z Zawiszą. O sytuacji będziemy informować na bieżąco.

(ak)

fot. Tłuchowia Tłuchowo

## Sporty walki

# Bokserzy na zgrupowaniu

Sobota 31 stycznia to dzień spędzony na zgrupowaniu w Ciechocinku przez zawodników LKKK - Boxing Team Lipno.



Bokserzy z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate - Boxing Team Lipno ferie zimowe rozpoczęli od zgrupowania sparingowego w Ciechocinku. CKB Potężnie był organizatorem zgrupowania, w którym wzięło udział 150 zawodników z całej Polski. Z naszego klubu

w zgrupowaniu uczestniczyli: Aleksandra Bocianowska, Gabriel Żarecki, Samuel Dyshkant, Kamil Piłatowski, Krzysztof Brauer, Wiktor Krakowski, Kacper Wiśniewski. To była wspólna okazja do wymiany doświadczeń.

(ak), fot. nadesłane



## Wydarzenie

# Pobiegną tropem wilczym

1 marca odbędzie się bieg poświęcony żołnierzom wyklętym. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie, zapisy już trwają, decyduje kolejność zgłoszeń.

Po raz piąty w Lipnie odbędzie bieg pamięci żołnierzy wyklętych „Tropem wilczym”. 1 marca (niedziela) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie organizuje dwa biegi w tym cyklu: na dystansie 1963 metrów i na dystansie około 5 kilometrów.

Biegi nie są tym razem darmowe. Wpisowe wynosi 20 złotych. Należność należy uiścić w dniu biegu w punkcie organizatora na stadionie miejskim w Lipnie przy ulicy Sportowej. Zapisy już trwają pod numerem telefo-

nu 663 952 400. Trasy biegów rozpoczyna się na stadionie miejskim w Lipnie.

Ilość miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale. Na biegaczy czekać będzie ciepły posiłek. W biegach mają prawo startu uczestnicy bez względu na wiek. Szczegółowe informacje oraz regulamin dostępne są stronie internetowej lipnowskiego MOSiR-u.

Bieg pamięci żołnierzy wy-

klętych „Tropem wilczym” to największa cykliczna impreza biegowa w Polsce organizowana już po raz 14. W tym roku biegacze w Lipnie staną na starcie patriotycznego wydarzenia o godzinie 13.00. Bieg na dystansie 1963 metrów ze stadionu wystartuje o godzinie 12.00.

Zachęcamy do zapisywania się i udziału. Relację z biegu opublikujemy na łamach naszej gazety.

Tekst i fot.  
Lidia Jagielska

